

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 11 (363) • Wrocław, 24.11.2015 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

4 XXVII WZD Regionu
w Wałbrzychu

6 Rozstrzygnięcie
konkursu plastycznego

7 Rocznic protestu
głodowego kolejarzy

8 Program rocznicy
stanu wojennego



Radosna Parada Niepodległości



Po wyborach



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Ocena wyników wyborów parlamentarnych oraz zatwierdzenie budżetu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” na 2016 rok to m.in. główne tematy poniedziałkowego (23 listopada) posiedzenia ZR.

Gratuluję Ci tego wyniku – zwracał się przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso do Małgorzaty Calińskiej – Mayer, która uzyskała niecałe 4 tysiące głosów, ale do parlamentu się nie dostała. Startująca do Sejmu z listy Prawa

i Sprawiedliwości przewodnicząca „Solidarności” w Whirlpool Wrocław podziękowała za zaangażowanie i pomoc w kampanii wyborczej działaczom oraz tym, którzy na nią głosowali. – Nie jestem obrażona na wynik – mówiła Calińska – Mayer. Dodała, że pomimo zmiany władzy, Związek powinien cały czas pilnować tego co się będzie działo w kwestiach szczególnie istotnych dla pracowników. Niektórzy działacze przyczyn porażki popieranej przez Związek kandydatki do Sejmu

upatrywali w małym zaangażowaniu struktur Związku w powiatach. Inni wskazywali, że nie każdy wyborca decyduje sam i niekoniecznie musi kierować się oficjalnym wskazaniem kierownictwa Związku. Obecny na posiedzeniu wiceprzewodniczący MOZ Polar – Whirlpool Krzysztof Domagała przedstawił analizę, w której wykazał, że w okręgu wyborczym, z którego startowała Małgorzata Calińska – Mayer nie zagłosowało wielu członków komisji zakładowych. Z mapy pokazującej ilość głosów oddanych w wyborach na kandydatkę Związku wynika, że na wynik zapracowali głównie członkowie Związku w Whirlpoolu.

Bez koncertu i tablicy?

Po raz pierwszy od wielu lat tegoroczne obchody upamiętnienia ofiar stanu wojennego odbędą się bez okolicznościowego koncertu w Politechnice Wrocławskiej. W poprzednich latach w auli uczelni występowali w koncertach organizowanych przez zakładową

„Solidarność” tacy artyści jak Edyta Geppert, Marek Torzewski, czy Jan Pietrzak. W tym roku rektor uczelni prof. Tadeusz Więckowski zażądał od organizacji zakładowej opłaty za wynajęcie auli. Wg cennika obowiązującego na Politechnice koncert został potraktowany przez władze jako impreza o charakterze komercyjnym. „Zrównanie uroczystości upamiętniającej Ofiary Stanu Wojennego z działalnością komercyjną nie mieści się w naszym systemie wartości i uważamy za uwłaczające Ich Pamięci” napisali m.in. w stanowisku działacze z „Solidarności” Politechniki Wrocławskiej.

Dodatkowym incydentem kładącym się cieniem na relacjach pomiędzy rektorem a organizacją związkową jest usunięcie tablicy pamiątkowej ze Skweru Obrońców „Solidarności” znajdującej się na terenie uczelni. Relacjonując okoliczności towarzyszące tym faktom Tomasz Wójcik, przewodniczący „S” w Politechnice Wrocławskiej wy-

raził nadzieję, że przed 13 grudnia tablica powróci na swoje miejsce. 6 lat temu „Solidarność” uroczystie ją odsłaniała wspólnie z rektorem Więckowskim o czym można się przekonać oglądając zdjęcia z 2009 roku na stronie zakładowej organizacji związkowej. (<http://www.nszs-solidarnosc-pwr-wroc.pl/nszz/galeria.php>).

Obrady zakończyły się podjęciem uchwał dotyczących m.in. zatwierdzenia budżetu na 2016 rok, Regulaminu Funduszu Strajkowego (tracą moc uchwały 32/2001, 63/2006, 5/2013). Działacze podjęli m.in. uchwały w sprawie wniosków do Komisji Krajowej o uznanie Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” E&S Industry-Cussons oraz Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa za organizacje działające zgodnie z wymogami Statutu NSZZ „Solidarność” i uchwałami Komisji Krajowej.

MARCIN RACZKOWSKI

W oczekiwaniu na starostę

Wczesnym popołudniem 23 listopada pod gabinetem starosty trzebnickiego oczekiwała na rozmowy delegacja dolnośląskiej „Solidarności”.

Jak zapowiedział na posiedzeniu Zarządu Regionu Kazimierz Kimso, działacze chcą doprowadzić do ustanowienia mediatora w sprawie doktora Domanasiewicza, chirurga i przewodniczącego zakładowej „Solidarności” w trzebnickim szpitalu. Miesiąc temu dyrekcja szpitala zerwała z nim kontrakt na 3 dni przed jego wygaśnięciem, stawiając równocześnie zarzut o pobicie pacjenta. Pomimo wielokrotnych prób, nie udało umówić się na spotkanie z trzebnickim starostą.

Związkowcy nie doczekali się spotkania ze starostą trzebnickim Waldemarem Wysockim.

Wieczorem 23 listopada odbyła się sesja radnych powiatu, na której miał być składany wniosek o odwołanie starosty. Związek nie chce łączyć kwestii zwolnienia przewodniczącego organizacji związkowej z rozgrywkami natury politycznej. Ponadto pracownicy urzędu starosty mocno akcentowali, że nie mogą dłużej przebywać w urzędzie ze względu na różne obowiązki.

W tej sytuacji przewodniczący postanowił opuścić urząd, prosząc o przekazanie staroście że oczekuje na pilny kontakt i umówienie się na merytoryczne spotkanie.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Zwyciężyliśmy dobrem

Mocne wzruszające kazanie o. Józefa Kowalika usłysze-li parafianie zgromadzeni w kościele NMP Królowej Pokoju. W uroczystość Chrystusa Króla dolnośląska „Solidarność” zamówiła mszę św. w intencji kanonizacji bł. Ks. Jerzego Popiełuszki oraz za mamę ks. Jerzego śp. Mariannę Popiełuszkę w drugą rocznicę śmierci.

Sędziwy kapłan w patriotycznym kazaniu zestawiał ważne wydarzenia w dziejach Polski. W kategoriach cudu widział fakt powstania 10 milionowej Solidarności, ale jako dzieło szatana wskazywał wprowadzenie stanu wojennego i morderstwo ks. Popiełuszki. Mimo ciemnej nocy stanu wojennego idąc za słowami kapłana męczennika ludzie „Solidarności” zwyciężyli dobrem diabelskich sługusów - podkreślał nestor wrocławskich

oblatów. To w naszym narodzie wyrósł Jan Paweł II, powstała „Solidarność”, a ostatnio nawet wybory prezydenckie wygrał Andrzej Duda mówiąc kaznodzieja wskazując kolejne cuda.

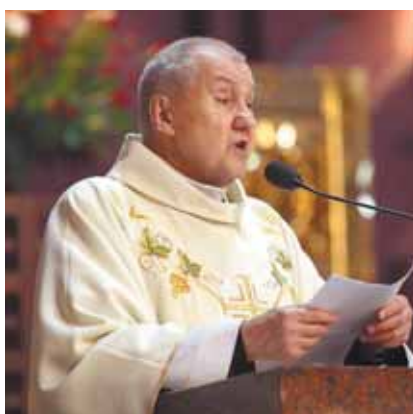
Msza zgromadziła członków dolnośląskiej „Solidarności” z przewodniczącym Kazimierzem Kimso i pocztami sztandarowymi. W ich obecności na zakończenie uroczystości ks. prałat Stanisław Pawlaczek poświęcił niezwykłą kaplicę bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Jest to kolejny materialny dowód czci jaką w tej parafii cieszy się polski męczennik. Jak wspominają mieszkańcy parafii modlitwy w Jego intencji były sprawowane w starym kościele (św. Jerzego) zaraz po informacji o porwaniu kapłana w październiku 1984 roku. Następnie w postmodernistycznej bryle kościoła z cegły, betonu i stali szybko pojawił się okolicznościowy witraż i olejny portret kapłana. Obecnie na zamówienie o. proboszcza Jerzego Dietricha artysta Marcin Boratyn zaprojektował specjalną kaplicę. Według pomysłu twórcy bardzo ważne jest kapłaństwo księdza. Dlatego figura w ornamencie z daleka przypomina kielich ofiarny. Z bliska na ornamencie widać napis „Wolność



FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

jest w nas”. Jeszcze bliżej trzeba podejść, aby odczytać umieszczone pod szklanymi taflami fragmenty kazań. To pozwala zbliżyć się do relikwiarza z kropłą krwi błogosławionego, który znajduje się tam gdzie serce, a przecież ten kapłan nawet wrogów chciał obdarzyć miłością i przebaczeniem. O męczeństwie przypomina płyta u stóp rzeźby z falami Wisły, skąd wydobyto skrępowane ciało męczennika. Wierni odczytują kolejne cytaty i symbole kontemplując bardzo blisko relikwii Jerzego Popiełuszki. Bowiem w tym kościele będzie systematycznie ponawiana modlitwa o jak najszybsze zaliczenie kapłana z warszawskiego Żoliborza do grona świętych.

TB



FOT. PIOTR JANICKI

Ojciec Józef Kowalik OMI

Zamienia kaplicę na gipsownię

Doktor Adam Domanasiewicz całe swoje życie zawodowe związał ze Szpitalem w Trzebnicy. Był uczniem słynnego prof. Ryszarda Kocięby. Pod jego okiem stał się wybitnym lekarzem specjalizującym się w chirurgii ręki. Od czasów studiów związany był zawsze z „Solidarnością”.

Pod koniec października w mediach wybucha wrzawa. Zwolniono dra Domanasiewicza! W obronie stanęli pacjenci, zorganizowali pikietę pod szpitalem. Postawiono mu zarzuty: awanturniczy charakter, złe traktowanie pacjentów, niewypełnianie dokumentacji medycznej, naruszenie cielesności pacjenta. Jakim naprawdę jest człowiekiem?

Obrona

Doktor tłumaczy mi, że przez szpitalny oddział ratunkowy, który zorganizował i kierował jako ordynator przez 9 lat, rocznie przewijało się od kilkunastu do 20 tys. ludzi. Chociaż pełnił wtedy kierowniczą funkcję, to nie przerwał swojej pracy chirurga. W ciągu roku wykonywał wtedy kilkaset operacji rocznie. Padły zarzuty, że w czasie pracy napisano na niego około 7-10 skarg, na tysiące zabiegów. Szpital, na konferencji prasowej, na pytanie ile w ogóle wpływa skarg, odpowiedział, że nie prowadzi takiej ewidencji.

Poparcie

Przez ostatnie trzy tygodnie dostał kilkaset sm-ów, w których ludzie wyrażali swoje wsparcie. Mówi, że z pacjentami wygląda tak, że istotne jest pytanie ile z tych skarg jest uzasadnionych. Według niego uzasadniona była tylko jedna skarga i nie była to skarga dotycząca leczenia. A te dwie ostatnie, które wpłynęły, czyli skarga tego pana, którego cielesność rzekomo naruszył, jest dla niego niezrozumiała, bo do dzisiaj nie otrzymał dokumentacji z przebiegu postępowania wyjaśniającego. Często pacjenci wyładowują swoją frustrację, kiedy nie mogą przez te wszystkie procedury dostać się do lekarza.

Ja po tym incydencie sporządziłem notatkę służbową i uważałem sprawę za zamkniętą – mówi doktor.

Działacz związkowy

W momencie zwolnienia był działaczem związkowym, mało tego, przewodniczącym „Solidarności” w trzebnickim szpitalu. Jednak to nie uchroniło go przed zwolnieniem, bo wcześniej rzekł się przysługującej mu ochrony z racji pełnionej funkcji na rzecz wiceprzewodniczącej, skarbnika i sekretarza. Uważał, że nie wypada być krytycznym immunitem.

Do roku 2014, do września był związany ze szpitalem umową o pracę. Wówczas zrezygnował z ordynatury w SORZ-e. Nie chciał dalej pracować

na dwa etaty w jednym czasie. Przeszedł wówczas na umowę cywilnoprawną, gdyż z wyliczenia wynikało, że dzięki temu miał, czego nie ukrywa, większy przychód.

Był zatrudniony na umowę cywilnoprawną dlatego skargę mógł teraz złożyć tylko do sądu cywilnego, bo między podmiotami gospodarczymi tylko taki sąd jest władny sprawę rozstrzygnąć. Będzie przed sądem cywilnym walczył o swoje dobre imię. Pragnie dochodzić unieważnienia wypowiedzenia oraz udowodnić, że nie doszło do sytuacji, która miała być powodem jego zwolnienia.

Geneza konfliktu

Konflikt, jak ocenia Domanasiewicz, zaczął się około pół roku temu. Sytuacja w szpitalu zaczęła być toksyczna – mówi. Pojawił się wtedy nowy dyrektor.

Zmiana nastąpiła w wyniku przetargów politycznych. Obecnie w Sądzie Administracyjnym toczy się sprawa czy wybory w powiecie były ważne. Padły zarzuty, że jeden głos był nieważny albo sfalszowany, ale sąd rozstrzygnie. Nowym dyrektorem został Piotr Dytko. Po miesiącu urzędowania spytał go, co związku myśli o zmniejszaniu kosztów funkcjonowania szpitala. Wtedy też mówiono o pomysłach połączenia naszego szpitala z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym z ul. Borowskiej we Wrocławiu. Chciał wiedzieć jakie są warunki tego połączenia, oraz zażądał spełnienia kilku warunków: pozostawienia szpitala publicznego dla mieszkańców powiatu trzebnickiego, spełnienia zobowiązań wobec pacjentów, którzy są tu zapisani przynajmniej do stycznia 2017 r., m.in. też tych, którzy czekają na przeszczep ręki, no i przede wszystkim zdecydowanie opowiedział się przeciwko zwolnieniom pracowników.

Restrukturyzacja

Okazuje się, że poziom zatrudnienia w szpitalu w Trzebnicy jest na dolnej średniej w województwie i dalsze zwolnienia nie wchodzi w grę,

bo można utracić poziom funkcjonalności szpitala, dalej się go odchudzić nie da, podobnie wygląda poziom płac. W obecnej chwili średnia płaca dla Wrocławia, dla lekarza jest 2 tys. więcej niż w Trzebnicy, a pielęgniarz 600-800 zł na korzyść Wrocławia. Powiedział wtedy dyrektorowi, że nie może w żaden sposób ruszyć podstawowych funkcji szpitala, bo będzie miał z nim do czynienia.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

nia. Przypomnił mu jak za czasów wojewody Nawrata blokował szpital.

Teraz myśli, że chyba te jego słowa dyrektor potraktował ad personam, bo już żadnych rozmów konstruktywnych z nim potem nie odbył. W międzyczasie pojawił się też kolejny wątek.

Miasto wchodzi do gry

Mianowicie burmistrz Trzebnicy zaproponował przejęcie szpitala przez miasto. Radni to przegłosowali, bo miał zostać przygotowany b. dobry plan naprawczy. W tym planie była też pewna kuriozalna sprawa. Przegłosowano mianowicie przeniesienie oddziału ortopedycznego z jednego budynku do drugiego. Ale w tym drugim budynku nie ma gipsowni. Sąsiednim pomieszczeniem do oddziału jest kaplica szpitalna. Na 62 drugiej stronie tego projektu zapisano – zamienić kaplicę na gipsownię. I to przegłosowano, ale doktor nie sądzi, by ten program przygotowany przez audytorów ze Szczecina ktoś w całości poza wnioskami przeczytał.

Program naprawczy

Po usilnych staraniach dostał zgodę na zapoznanie się z dokumentem

liczącym 230 stron. Początkowo tylko u wicedyrektora bez możliwości kopiowania, jak w jakiejś tajnej kancelarii akt. Dyrektor zapewniał, że ten program może dać 4 milionowe oszczędności, kiedy obecnie szpital robi 2,5 mln straty. Powiedział, że to może być jakiś cud ekonomiczny i spytał czy przypadkiem nie przyszło im do głowy zwalniać pracowników. Wtedy usłyszał, że powinienem wyjść z roli związkowca, boi zdetonuje ten program i wtedy bank nie da szpitalowi tańszego kredytu.

Parę dni przed zwolnieniem, które nastąpiło 29 października zapoznał się z tym programem. Do końca października kończył mu się kontrakt.

Zwolnienie

Został wezwany do dyrektora. Nie spodziewał się zwolnienia. Myślał, że będzie renegocjować warunki przedłużenia kontraktu, tymczasem otrzymał wypowiedzenie.

Kiedy już go zwolniono, dowiedział się, że zwrócono się następnego dnia do ordynatorów o przygotowanie do końca listopada projektu zmian organizacyjnych mających prowadzić do zwolnienia 77 osób z 250 zatrudnionych, instrukcja jak ich zwalniać, żeby nie wejść w zwolnienia grupowe, terminarz zwolnień, sugestia by ze względów oszczędnościowych dyżurował jeden lekarz na dwa oddziały, że trzeba preferować przejście na umowy kontraktowe i umowy zlecenia i zacząć od pracowników, którzy mają terminowe umowy.

Z rozczarowaniem mówi o młodym dyrektorsze szpitala. Jego sposobie zarządzania i wizji nie pasującej do szpitala. Tacy jak on, młodzi gniewni, nie mówią o pacjencie tylko o produkcie, nie mówią o leczeniu tylko o procedurach, do tego dochodzą limity. Traktują szpital jak fabrykę.

Jak ekonomia może rzutować na publiczną służbę zdrowia? – pyta. Gdzie jest ta granica, kiedy potrzeba powiedzieć nie? – zastanawia się głośno doktor. Kojarzy mu się to z XIX wiecznym kapitalizmem, jak z „Ziemi Obiecanej” Reymonta. On ma teraz 30 lat, a co to będzie jak zostanie ministrem. Bycie p.o. dyr. powiatowego szpitala nie jest szczytem jego marzeń zapewne. –Sprawnie z kamienną twarzą tnie koszty i mówi, że dalej widzi rezerwy, kiedy wszyscy zarządzający już doszli do ściany – podsumowuje jego rządę.

Szpital cierpi z tego powodu, że w powiecie jest za duży i za dobry. Kalkulacja kontraktu jest robiona jak na szpital powiatowy, a funkcję którą szpital pełni są regionalne a nawet na skalę kraju.

Wybór zawodu

Pytam jak to się stało, że został lekarzem. Początki były dość dziwne. Chociaż oboje jego rodziców to lekarze, wybrał politechnikę. Rozpoczął studia na ochronie środowiska, ale po dwóch latach jednak zmienił kierunek. Uznał, że musi być tam, gdzie mam bezpośredni wpływ na rzeczywistość. A zawód lekarza takie możliwości daje. Wahał się między chirurgią zabiegową a anestezjologią. Najlepiej się czuję tam, gdzie jest akcja – mówi. Zabiegi to nie tabletki, gdzie trzeba długo czekać, tu efekty działań są widziane natychmiast. Sala operacyjna, szpitalny oddział ratunkowy. To jest dla niego właściwe wyzwanie.

cd. na str. 14 ►



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: Polskapresse Sp. z o.o.

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
23.11.2015 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo
do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Podsumowano rok pracy

Tegoroczne WZD odbyło się 23 października 2015 roku w Wałbrzychu na Zamku Książ w przeddzień wyborów do parlamentu.

Gośćmi zjazdu byli: ks. Kanonik Stanisław Wójcik, Bogdan Orłowski – przew. ZR Zagłębie Miedziowe, Prezes serbskiego związku Mirko Cavic – z przemysłu energetycznego SO NAFTAGAS OIL wraz z rzecznikiem związku Zeljko Radulovicem.

Na początku spotkania, po modlitwie i wystąpieniach gości,

poprzedniego zjazdu i pokazując delegatom wybrane zdjęcia z tych zdarzeń.

Przewodniczący ukazując dokonania tego rocznicowego roku, zwrócił uwagę na upamiętnienie postaci bl. ks. Jerzego Popiełuszki, kiedy ZR otworzył salę Jego imienia. Gościliśmy wtedy brata i rodzinę ks. Popiełuszki.

powiązał z pracą trud i cierpienie. Upadek człowieka złamał harmonię człowieka z Bogiem, drugim człowiekiem i ziemią. Zniszczona harmonia powoduje niewłaściwe podejście do pracy. Człowiek chce konkurować ze Stwórcą, co widzimy przy budowie wieży Babel. Skutkiem tego jest rozczarowanie człowieka, wstręt do życia i owoców trudu. Takie myślenie powoduje, że człowieka ogarnia lenistwo. Jeśli nie ma relacji z Bogiem, to wszystko jest na marne. Kolejnym efektem oddalania od Boga jest traktowanie ludzi niesprawiedliwie. Ciężka praca nie przynosi owoców. Widzimy to na przykładzie choćby Mojżesza czy Noego. Praca nie przynosi pożądanych efektów, jeśli człowiek się na nią nie otworzy. Musi być wewnętrzna aprobata wobec pracy. Jest to ukazane



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

przewodniczący Kazimierz Kimso zaprosił do udekorowania kilka osób, które nie mogły uczestniczyć w gali w Forum Muzyki. Medale i dyplomy 35-lecia otrzymali: Jego Ekscelencja ks. bp Ignacy Dec, Maria Chrzan, Józefa Malec, Paweł Knap, Mieczysław Piszczyk, Józef Piziorski, Zbigniew Gadzicki, Beata Dąbrowska i Danuta Utrata.

Od gospodarza miejsca zebrania Radosława Mechlińskiego delegaci dowiedzieli się, że wałbrzyska „Solidarność” została udekorowana odznaczeniem „Zasłużony dla Miasta Wałbrzyska”.

Informację Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” o działalności za okres od 1.07.2014 do 30.06.2015 r. przedstawił Przewodniczący Kazimierz Kimso, omawiając chronologicznie najważniejsze fakty, jakie miały miejsce od

Delegaci tradycyjnie zapoznali się z komunikatem Komisji Rewizyjnej, która nie miała zastrzeżeń do pracy ZR.

Nauka społeczna Kościoła

Gość spotkania ks. prałat Piotr Śliwka przedstawił wybrane aspekty społecznej nauki Kościoła.

Książd skupił się na tych elementach prawa pracy, które są zawarte w Piśmie Świętym. Prawo pracy mówi o relacjach między pracownikiem a pracodawcą. Jaka jest biblijna wizja tych relacji? W Starym Testamencie Bóg podjął pracę, by stworzyć świat. Pracował sześć dni, a w siódmym odpoczywał. Bóg znajduje w pracy zadowolenie, bo jego dzieła są dobre. Bóg tworzy człowieka z prochu ziemi. W biblii mamy bardzo dużo odniesień do pracy jako zadania

Stwórcy. Człowiek stworzony na Jego podobieństwo ma to dzieło pracy kontynuować. Rozwijając to, co zostało stworzone, czynić sobie ziemię poddaną. Świat w dużej mierze zależy od pracy człowieka. O tym mówi Księga Rodzaju. Praca nie jest następstwem grzechu, bo już przed grzechem pierwotnym jest mowa o pracy w ogrodzie Eden. Po upadku człowieka Bóg

np. w przypowieści o robotnikach w winnicy. Nic nie wychodzi, jeśli człowiek nie współpracuje z Panem Bogiem. Dochodzi do tego fizyczna niemoc człowieka wobec potęgi przyrody. Człowiek musi rozumieć cel i godność pracy. Bóg pokazuje jednoznacznie, że potrzebny jest odpoczynek w dniu siódmym. Tym samym pokazuje nam, że sens odpoczynku jest o wiele większy niż wydaje nam się na pierwszy rzut oka. Mówi o tym przykazanie, abyś dzień święty święcił. Nie tylko chodzi o zaprzestanie pracy, ale zwrócenie się ku Bogu. Jeśli człowiek uznaje swoją zależność od Boga, odnajduje swoją tożsamość. Nie ma nic lepszego dla człowieka, niż czerpać zadowolenie ze swojej pracy – mówi Kohelet. Bóg uczyni człowiekowi ziemię poddaną, jeśli tylko człowiek otworzy się na współpracę z nim. To pozwoli dostrzec bezsens lenistwa. Poważne traktowanie słowa Bożego może doprowadzić do sprawiedliwości społecznej. Bóg ostrzega pracodawców przed wykorzystaniem pracowników, przed niewypłacaniem należnej zapłaty. niesprawiedliwość społeczna jest jednoznacznie nazwana grzechem. To trze-



Gość WZD Mirko Cavic z serbskich związków zawodowych. Obok gospodarz Zebrania - wiceprzewodniczący ZR Radosław Mechliński

ba przypominać pracodawcom. W pędzie za dobrami materialnymi w relacjach społecznych trzeba to przypominać. Nie można człowieka zasmucać ani pozbawiać go radości.

W nauczaniu Pana Jezusa też mamy wiele mowy o pracy. Jak człowiek nie pracuje, ma pokusę grzechu. Ojciec ma obowiązek uczyć syna jakiegoś rzemiosła, jeśli tego nie robi, uczy go kraść,

panowanie, wezwanie do służby, wzór syna człowieczego prowadzącego do zbawienia. Każda praca jest uczestnictwem w krzyżu Chrystusa i uczestnictwem w dziele zbawienia. W ten sposób praca znajduje swoje uzasadnienie. Praca ludzka jest nie tylko służbą, ale ma wymiar estetyczny, wieczny. To wszystko pokazuje nam współpracę z Panem Bogiem w dążeniu do wieczności.



Komisja uchwał i wniosków

kombinować. Jezus był synem cieśli i uczył się zawodu. Na pierwszych swoich uczniów wybrał pracowników. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus przypominał, że jest tym pośród nich, który służy. To jest pokazanie, na czym polega praca służebna. Jezus pokazuje tu trzy postawy:

Jeżeli praca ma być wykonywana zgodnie z Panem Bogiem, trzeba się w niego wsłuchiwać. Święty Paweł w swoim nauczaniu mówił też o pracy. Nawiązywał do tego, że to służba drugiemu człowiekowi. Największym problem we współczesnym świecie jest to, że odrzu-



Bogdan Orłowski - przewodniczący ZR Zagłębie Miedziowe



Grupa nagrodzonych związkowców Medalem 35-lecia NSZZ „Solidarność”



Prezidium XXVII WZD

FOT. PAWEŁ CHABINSKI

cono Pana Boga, licząc tylko na siebie i odrzucono tę wartość, jaką jest człowiek na rzecz narzędzia pracy. Trzeba na nowo odbudować te relacje z panem Bogiem i relacje człowieka z człowiekiem.

Funkcjonowanie Rady Dialogu Społecznego

Tomasz Wójcik przedstawił delegatom zasadnicze różnice między Komisją Trójstronną a powstałą właśnie Radą Dialogu Społecznego.

Na początku przypomniał, że dwa lata temu przewodniczący Piotr Duda zawnioskował o wyjście z Komisji Trójstronnej, kiedy to rząd złamał uzgodnienia, jakie zapada-

prawnych. Ponadto ustalony został termin oceny funkcjonowania Rady – w ciągu 24 m-cy będzie przygotowana ewentualna nowelizacja funkcjonowania Rady.

Przyjęte dokumenty na WZD

Następnie delegaci przystąpili do procedowania kolejnych dokumentów projektów zgłoszonych przez delegatów. Pierwszym dokumentem przyjętym przez WZD było Stanowisko ws. najważniejszych problemów ludzi pracy, następnie przyjęto Stanowisko ws. obowiązków Państwa wobec Polaków mieszkających na Wschodzie, Apel ws. akcji „Wigilijne Dzieło



FOT. PAWEŁ CHABINSKI

ły na Komisji. Wszystkie związki przyjęły solidarnie to rozwiązanie i od tego czasu zaczął się poważny kryzys dialogu społecznego. Przy pomocy naszych prawników wypracowano propozycję nowej formuły dialogu społecznego. I ona zyskała również akceptację przedsiębiorców. W tym roku, 24 lipca, weszła w życie nowa ustawa o Radzie Dialogu Społecznego.

Istotne różnice między Komisją Trójstronną a Radą Dialogu Społecznego: liczba członków związkowców i pracodawców ustalają teraz same organizacje, w składzie Rady muszą być obowiązkowo kompetentne osoby z ministerstw pracy i gospodarki, pracą Rady kierować będą naprzemiennie kolejne podmioty, obsługą Rady zajmie się teraz specjalne biuro i jego dyrektor, którego mogą powołać i odwołać dwie strony, kompetencje Rady też są inne i pozwalają wyrażać opinię, nt. projektów rządowych, jeśli nie zostaną uwzględnione, RM musi przekazać pisemną opinię, kompetencją Rady jest też możliwość konstruowania rozwiązań

Pomocy dla Polaków na Wschodzie”, Stanowisko ws. braku umowy przewozowej pomiędzy Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego a Dolnośląskim Oddziałem Przewozów Regionalnych we Wrocławiu, Stanowisko ws. wynagrodzeń pracowników domów dziecka z powiatu wałbrzyskiego, Uchwała zobowiązująca ZR do wystąpienia do Komisji Krajowej o rozpoczęcie negocjacji w sprawie wyodrębnienia z ogólnej puli środków przeznaczonych na ochronę zdrowia kwoty na wynagrodzenia, Stanowisko ws. wotum nieufności wobec ministra zdrowia prof. Mariana Zembała za ewidentne złamanie ustawy o związkach zawodowych i konstytucji RP, Apel do władz państwowych i samorządowych wszystkich szczebli o dążenie do wyeliminowania zatrudniania na tzw. umowach śmieciowych.

Na zakończenie obrad Przewodniczący ZR Kazimierz Kimso podziękował wszystkim za rok pracy i zaangażowanie.

JANUSZ WOLNIAK

DOKUMENTY XXVII WZD

Stanowisko nr 1/2015

ws. najważniejszych problemów ludzi pracy

Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” uznaje, że do najważniejszych aktualnych problemów ludzi pracy należą: zmiana wprowadzonej przez obecny Rząd RP ustawy dotyczącej wieku emerytalnego, różnego rodzaju umowy dotyczące świadczenia pracy, niedające nie tylko stabilności zatrudnienia, ale również pozbawiające pracowników różnych świadczeń społecznych oraz uderzające w godność pracowników i zastępowanie umów o pracę umowami cywilnoprawnymi mimo faktycznego świadczenia pracy.

WZD z zadowoleniem przyjmuje inicjatywę ustawodawczą Prezydenta RP Andrzeja Dudy dotyczącą złożenia w Sejmie RP projektu ustawy w sprawie wieku emerytalnego. WZD ubolewa, że obecny Sejm nie zdążył jej procedować i wyraża nadzieję, że wybrany w nadchodzących wyborach Parlament uzna rozpatrzenie projektu Prezydenta za sprawę priorytetową.

Współczesne procesy globalizacji gospodarki oraz nachalnie rozpowszechniana neoliberalna ideologia spowodowały, że pracownik i jego praca są traktowani jak zwykły towar na wolnym rynku. Efektem takiego podejścia są zmiany w przepisach prawa i w konsekwencji przerzucenie całego ryzyka gospodarczego z przedsiębiorcy na pracownika.

Nagminne jest zatrudnianie pracowników na krótkie okresy, korzystanie ze swego rodzaju firm leasingujących pracowników jak przedmioty (agencje pracy tymczasowej), pozbawianie pracowników przynależnych im różnorodnych świadczeń, a także zawieranie umów cywilnoprawnych mimo faktycznego świadczenia pracy przez pracowników. Takie sposoby wykorzystywania pracowników nie tylko uderzają w ich godność, ale również pozbawiają ich możliwości rozwoju prawidłowego życia rodzinnego i społecznego.

WZD stoi na stanowisku, że należy na drodze ustawowej położyć kres tego rodzaju praktykom. WZD oczekuje, że wybrani w najbliższych wyborach parlamentarzyści, a w szczególności ci, którzy cieszą się poparciem „Solidarności”, podejmą pilnie we współpracy ze związkami zawodowymi pracę nad zmianą prawa w tym zakresie.

Stanowisko nr 2/2015

ws. obowiązków Państwa wobec Polaków mieszkających na Wschodzie

Nasza historia XIX i XX wieku w wyniku najazdu z Zachodu i Wschodu, obfitowała w tragiczne zdarzenia. Szczególnie tragiczny był los milionów Polaków zamieszkałych na Kresach.

Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża przekonanie, że polskie państwo nie spełnia swoich elementarnych zobowiązań wobec Polaków mieszkających na Wschodzie.

Dzisiaj najbardziej zagrożony jest byt rodzin polskich mieszkających na Ukrainie.

Jest niedopuszczalnym, że rząd zobowiązał się do przyjęcia tysięcy tzw. „uchodźców”, a nie potrafi zapewnić powrotu do Polski kilkuset Polakom.

Na powrót do Ojczyzny czekają rodacy m.in. na Białorusi, w Kazachstanie, Rosji i Ukrainie. Słyszymy wiele o przesładowaniu Polaków na Litwie, o zamykaniu polskich szkół. Polityka zagraniczna polskiego rządu poniosła w tej mierze całkowite fiasko. Chcemy „być poprawni politycznie” wobec przedstawicieli obcych kultur, a nie potrafimy pomóc tym, których powinniśmy przywrócić Ojczyźnie.

Stanowisko nr 3/2015

ws. braku umowy przewozowej pomiędzy Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego a Dolnośląskim Oddziałem Przewozów Regionalnych we Wrocławiu

XXVII Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” krytycznie ocenia działanie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego w sprawie niepodpisania z Dolnośląskim Oddziałem Przewozów Regionalnych umowy przewozowej na rok 2016 i na lata następne. Brak tej umowy uniemożliwia dyrekcji Oddziału ustalenia limitów zatrudnienia na kolejne lata, co w konsekwencji jest powodem do niepokoju wśród pracowników oraz chaosu komunikacyjnego w naszym województwie. Domagamy się szybkiego podpisania umowy przewozowej przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego z Dolnośląskim Oddziałem Przewozów Regionalnych.

Stanowisko nr 4/2015

ws. wotum nieufności wobec ministra zdrowia prof. Mariana Zembała

Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża zdecydowane wotum nieufności wobec ministra zdrowia prof. Mariana Zembała za ewidentne złamanie ustawy o związkach zawodowych i Konstytucji RP.

Jednocześnie wyrażamy podziękowanie Komisji Krajowej za skierowanie ww. sprawy prof. Mariana Zembała do Trybunału Konstytucyjnego i do prokuratury.

Stanowisko nr 5/2015

ws. wynagrodzeń pracowników domów dziecka z powiatu wałbrzyskiego

Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” apeluje do Starosty Powiatu Wałbrzyskiego Jacka Cichury o podwyżki wynagrodzeń dla pracowników domów dziecka zatrudnionych w placówkach prowadzonych przez powiat wałbrzyski.

Zwracamy uwagę na szczególnie trudne warunki pracy związane z systemem czasu pracy i narażeniem na szkodliwe czynniki biologiczne. W placówkach brak jest podstawowych zabezpieczeń pracowników w postaci szczepionek czy specjalistycznych badań lekarskich.

Wynagrodzenia pracowników są tak niskie, że premia regulaminowa stanowi praktycznie dopłatę do najniższego wynagrodzenia.

Uciążliwy dojazd i niskie wynagrodzenia powodują dużą rotację pracowników, co skutkuje brakiem stabilności procesu wychowawczego.

Apel nr 1/2015

ws. akcji „Wigilijne Dzieło Pomocy dla Polaków na Wschodzie”

Region Dolny Śląsk od paru lat intensywnie kontaktuje się z Polakami mieszkającymi na Ukrainie. Ostatnie wyjazdowe posiedzenie Zarządu Regionu odbyło się we Lwowie. Znamy potrzeby mieszkających tam Polaków. Dlatego zwracamy się z apelem do wszystkich naszych członków Związku o rozpoczęcie zbiórki pieniężnej, która pozwoli naszym Rodakom lepiej przeżyć najbliższe święta.

Bądźmy solidarni teraz, kiedy obok nas żyją ludzie pozbawieni często elementarnych warunków do godnej egzystencji.

Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zwraca się z apelem do wszystkich organizacji związkowych o rozpoczęcie akcji pt. „Wigilijne Dzieło Pomocy dla Polaków na Wschodzie”. Intencją tego przedsięwzięcia jest zebranie odpowiednich środków finansowych, by zakupić dla Polaków mieszkających na Ukrainie produkty spożywcze i artykuły pierwszej potrzeby na najbliższe Święta Bożego Narodzenia.

WZD apeluje do struktur związkowych o przekazanie minimum 1 złotówki od członka Związku i przekazanie zebranej kwoty na konto Zarządu Regionu z dopiskiem „Ukraina”. Nr konta 30 1090 2402 0000 0006 1000 0366

Bądźmy solidarni!

Apel nr 2/2015

ws. wyeliminowania zatrudniania na tzw. „umowach śmieciowych”

Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” apeluje do władz państwowych i samorządowych wszystkich szczebli, aby w jednostkach sobie podległych oraz podmiotach, w których pełnią funkcję właścicielską, dążyli do wyeliminowania zatrudniania na tzw. „umowach śmieciowych”.

Walne Zebranie Delegatów zwraca się do władz państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych o stosowanie klauzuli społecznej przy zamówieniach publicznych. Domagamy się umieszczania w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, wymogu polegającego na obowiązku zatrudniania przez wykonawców pracowników na podstawie umów o pracę.

Uchwała nr 1/2015

ws. wyodrębnienia z ogólnej puli środków przeznaczonych na ochronę zdrowia kwoty na wynagrodzenia pracowników

Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Zarząd Regionu do wystąpienia do Komisji Krajowej o rozpoczęcie negocjacji w sprawie wyodrębnienia z ogólnej puli środków przeznaczonych na ochronę zdrowia kwoty na wynagrodzenia pracowników.

Przewodniczący
XXVII Walnego Zebrania Delegatów
Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
Zbigniew Gadzicki

Wałbrzych, 23 października 2015 r.

Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna

Po raz 18 Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” oraz Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania zorganizowały konkurs plastyczny „Mój dom, moje miasto, moja Ojczyzna”. W tym roku tematem przewodnim był jubileusz Związku. W siedzibie Regionu 12 listopada dzieci i młodzież biorąca udział w konkursie poznała jego wyniki. Rozpoczęto od hymnu narodowego, a następnie poloneza zatańczyli uczniowie z SP nr 99 we Wrocławiu. Na lauréatów czekały nagrody. Wręczali je przedstawiciele dolnośląskiej „Solidarności”, prezes Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojen-

nym Eugeniusz Murawski oraz dyrektor departamentu Wydziału Edukacji UM we Wrocławiu Jarosław Delewski. Obecny na uroczystości Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”, gratulował wszystkim uczestnikom oraz opiekunom, nauczycielom z dolnośląskich szkół.

Jak podkreślił pomysłodawca konkursu Janusz Wolniak, nagrodzone prace będzie można oglądać w siedzibie Zarządu Regionu do 11 grudnia oraz na stronie internetowej Regionu www.solidarnosc.wroc.pl/rozstrzygnieto-konkurs-plastyczny

MR



Laureaci I miejsca w kategorii przedszkoli z opiekunką Małgorzatą Proskin



Laureatki II miejsca w kategorii SP klasy I-III z opiekunką Magdaleną Łarćucką



Laureat II miejsca w kategorii domy kultury z opiekunką Mirą Białostocką



FOT. MARCIN PACZKOWSKI

WYNIKI KONKURSU

kategoria	miejsce	imię i nazwisko	placówka
przedszkola	I miejsce	Oskar Kulaszka, Maja Dziamska, Ola Hampelska, Norbert Kruczek, Zuzia Kruczek	SP nr 44 we Wrocławiu
	II miejsce	Marcelina Szweda, Gabriel Sycz, Julia Osińska, Estera Rzeźnik, Łucja Rzeźnik, Kuba Lewandowski	Przedszkole nr 102 we Wrocławiu
	III miejsce	Oliwia Ośmiałowska, Lilia Kalisz	Ekologiczne Przedszkole Niepubliczne we Wrocławiu
szkoły podstawowe - klasy I-III	I miejsce	Jagoda Gałka Oskar Różycki	SP nr 80 we Wrocławiu SP nr 20 we Wrocławiu
	II miejsce	Iga Woźniak, Nina Myczewska	SP nr 45 w ZSP NR 9 we Wrocławiu
	III miejsce	Adam Zeidler Jakub Makul	SP nr 80 we Wrocławiu SP nr 40 W ZSP nr 4 we Wrocławiu
szkoły podstawowe - klasy IV-VI	I miejsce	Zuzanna Ogonowska Marianna Młodożeńiak	SP nr 40 w ZSP nr 4 we Wrocławiu SP nr 73 we Wrocławiu
	II miejsce	Iga Józwiak Patrycja Borowczyk, Daria Janicka Konrad Rompała	SP nr 40 w ZSP nr 4 we Wrocławiu SP nr 107 we Wrocławiu
	III miejsce	Matylda Spychalska Wiktoria Wiśniewska Kasia Osuch	SP nr 80 we Wrocławiu SP nr 80 we Wrocławiu SP nr 68 we Wrocławiu
gimnazja	I miejsce	Jakub Dekarz Agata Stachnio	Gimnazjum nr 4 we Wrocławiu Publiczne Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach
	II miejsce	Paulina Kucharek Julia Barczewska	Gimnazjum nr 1 w Bielawie Gimnazjum 28 we Wrocławiu
	III miejsce	Wiktoria Karolina Hoffmann Marta Zaręba Zuzanna Zagórska	Gimnazjum nr 3 w Głogowie Zespół Szkół Urszulańskich we Wrocławiu Gimnazjum 34 we Wrocławiu
szkoły ponadgimnazjalne	I miejsce	Natalia Gancarz	ZSZ im. Stanisława Staszica w Ząbkowicach Śląskich
	II miejsce	Agata Dubikowska	Technikum nr 15 we Wrocławiu
	III miejsce	Rafał Broszczakowski	CKU we Wrocławiu
domy kultury	I miejsce	Barbara Lipiec	Młodzieżowy Dom Kultury Fabryczna we Wrocławiu
	II miejsce	Mateusz Maciantowicz	Młodzieżowy Dom Kultury Fabryczna we Wrocławiu
	III miejsce	Antonina Gudyma	Młodzieżowy Dom Kultury Fabryczna we Wrocławiu
placówki specjalne	I miejsce	Krystian Wojdat Katarzyna Lewandowska, Ewelina Barańska	SOSW Nr 10 we Wrocławiu SOSW Nr 11 we Wrocławiu
	II miejsce	Andżelika Bachman	SOSW Nr 10 we Wrocławiu
	III miejsce	Natalia Turowska	SOSW Nr 10 we Wrocławiu

Pełne wyniki konkursu dostępne na stronie www.oswiata.solidarnosc.wroc.pl

Mieli odwagę, by zaryzykować



Msza w budynku Starej Lokomotywni we Wrocławiu oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem św. Katarzyny patronki kolejarzy – w ten sposób upamiętniono rocznicę protestu głódówki kolejarzy sprzed 35 lat.

Podczas uroczystości przewodniczący NSZZ „S” w Przewodnicach Regionalnych Wiesław Natanek odczytał list prezydenta Andrzeja Dudy skierowany do uczestników obchodów rocznicy głódówki.

Szanowni Państwo! Pod pomnikiem Św. Katarzyny, kolejarskiej patronki, gromadzą się Państwo jak co roku, aby oddać cześć swoim dzielnym kolegom i podziękować wszystkim, którym Polska zawdzięcza wolność. Trzydzieści pięć lat

temu na Wrocław zwrócone były oczy nie tylko całego środowiska kolejarskiego, ale także całego społeczeństwa. Uczestnicy głódowego protestu z ogromną determinacją upomnieli się o poszanowanie praw pracowniczych i ludzkiej godności. Pokazali, że związkowcy z NSZZ „Solidarność” nie cofną się pod naciskiem władzy, że wymóg rejestracji „Solidarności” i żądanie fundamentalnych prze-

mian są poparte potężną wolą społeczną. Razem z Państwem oddaję dziś hołd kolejarzom strajkującym w październiku 1980 roku. Jestem pełen szacunku dla ich odwagi, wytrwałości i okazanej postawy publicznej służby. (...)Pamiętamy, że w czasach PRL nie tylko tutaj we Wrocławiu, ale i w wielu innych miejscach Polski kolejarze inicjowali protesty przeciwko komunistycznemu systemowi. Dzisiaj środowisko kolejarskie ma znaczący udział w pomnażaniu potencjału polskiej gospodarki, zabiega o zrównoważony rozwój kraju osiągany poprzez proporcjonalną rozbudowę systemu komunikacyjnego.

Także Piotr Duda przewodniczący NSZZ „Solidarność” w liście dziękował wrocławskim kolejarzom za ich walkę o rejestrację statutu Związku.

Mszy świętej przewodniczył krajowy duszpasterz ludzi pracy abp Józef Kupny. W homilii metropolita wrocławski określił 34 kolejarzy, któ-



Wiesław Natanek czyta list od prezydenta Andrzeja Dudy. Obok Andrzej Niezgoda.



Kwiaty składane przez uczestników Głódówki

rzy podjęli protest, jako ludzi, którzy mieli odwagę, by zaryzykować. Nawiązując do niedzielnej ewangelii o niewidomym żebraku, który opuścił swoje miejsce pod bramą, aby spotkać Jezusa, kapłan zwrócił uwagę, że grupa kilkudziesięciu strajkujących niejako powtórzyła ten gest i opuściła swoje miejsca pracy, aby upomnieć się o swoje prawo. A przecież ówczesna władza wmawiała wówczas społeczeństwu, że warto dalej tkwić na swoim miejscu i niczego nie zmieniać.

W uroczystościach wzięli udział m.in. uczestnicy głódówki, w ich imieniu głos pod pomnikiem Św.

Katarzyny zabrał Aleksander Janiszewski, przypominając zebrany o atmosferze tamtych dni. Wspominał zmarłego przed rokiem Władysława Tatarzyńskiego, jednego ze strajkujących, a później działacza kolejowej „Solidarności”. Obecni na uroczystościach byli m.in.: przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność” Henryk Grymel oraz przedstawiciele Regionu Dolny Śląsk z przewodniczącym Kazimierzem Kimso i Bogdan Orłowski, przewodniczący Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN RACZKOWSKI



Wiązankę składa delegacja dolnośląskiej „Solidarności”



Msza święta w historycznej lokomotywni na Tarnogaju



Uroczystą mszę celebrowano pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Kupnego



34. ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO WE WROCŁAWIU

- | | |
|--------------------------------|---|
| 11 grudnia 2015 r. godz. 8.00 | Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, pl. Grunwaldzki 3 – msza św. w intencji ofiar stanu wojennego |
| 11 grudnia 2015 r. godz. 9.15 | Politechnika Wrocławska (bud. D-2), pl. Grunwaldzki 9 – uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą śp. Tadeusza Huskowskiego |
| | Skwer Obrońców Solidarności przy ul. Norwida – uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem – obeliskiem poświęconym „Wszystkim Współtwórcom, Obrońcom i Bohaterom Solidarności” |
| | Politechnika Wrocławska (bud. A-1), Wybrzeże Wyspiańskiego 27 – uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą śp. Tadeusza Kosteckiego |
| 11 grudnia 2015 r. godz. 14.00 | DOZAMEL, ul. Fabryczna 10 – złożenie wiązanek kwiatów pod tablicami śp. Piotra Bednarza i „Solidarności” |
| 13 grudnia 2015 r. godz. 16.30 | Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego, pl. Katedralny 1, wspólne śpiewanie pieśni i piosenek solidarnościowych |
| 13 grudnia 2015 r. godz. 18.30 | Archikatedra św. Jana Chrzciciela – uroczysta msza św. za Ojczyznę i ofiary stanu wojennego koncelebrowana pod przewodnictwem JE Józefa Kupnego Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego |
| 15 grudnia 2015 r. godz. 18.00 | Impart, ul. Mazowiecka 17, uroczystość wręczenia odznaczeń „NIEZŁOMNI” i koncert w wykonaniu młodzieży XVII Liceum Ogólnokształcącego im. Agnieszki Osieckiej (wstęp za osobnymi zaproszeniami) |





Muzeum ofiar Stalina

czyli jak wykastrować pałac

Pałac Kultury i Nauki niezmiennie jest symbolem wizualnym reklamującym nasz kraj poza jego granicami. Najchętniej wysadziłbym go w powietrze

Godzina 8.00 Wiadomości TVP - główne okno informacyjne na Polskę, która jest krajem wolnym i taką Bóg błogosławi. Z lotu ptaka widzimy nieujarzmioną stolicę. Ptak leci dalej ponad jej ulicami i dachami i... trafia prosto w ozdobioną zegarem wieżę. Czy to może wieża Zamku Królewskiego? Bez złudzeń. To lukrowany szczyt największego na świecie tortu, jakim obdarował nas generalissimus Józef Wissarionowicz Dżugaszwili Stalin. Z sympatii i przyjaźni. Przyjaciół mu tu przecież nie brakowało - bieruty, brusy i baumany, na których mógł zawsze liczyć. Salon artystów. Och, ból sprawia wyliczanie nazwisk utalentowanych chwalców, wśród których nie zabrakło późniejszej noblistki. Był też tabun marnych uzurpatorów, którzy na dziesięciolecia zajęli miejsce wymordowanej elity naszego narodu. To właśnie on wielki miłośnik światowego pokoju wielokrotnie uciął nam głowę z zamiarem, aby już nigdy nie odrosła.

Był więc jednym z głównych autorów okrucieństw roku 1920, choć jako dowódca armii nie popisał się. Gwałty na kobietach, torturowanie jeńców przed zamordowaniem, podpalenia wsi i rabunek pałaców - to był tylko przedsmak tego, co dokonałoby się, gdyby heroiczny wysiłek Polaków pod przywództwem Józefa Piłsudskiego nie powstrzymał bolszewickiej nawały. Nasza dyplomacja nie spisała się już tak dobrze i w wyniku traktatu ryskiego dwa województwa kresowej Polski znalazły się wewnątrz Związku Sowieckiego, przybierając wdzięczne nazwy Marchlewszczyzny i Dzierżyńszczyzny. Tu Stalin zdecydowanym ruchem rozwiązuje kwestię polską. Na rozkaz szefa NKWD, Jeżowa, z 11 sierpnia 1937 roku w ramach tzw. Operacji Polskiej ponad 111 tysięcy mężczyzn zostaje zamordowanych strzałem w potylicę, który to zabieg zostaje później nazwany strzałem katyńskim. Kilka lat późniejszy Katyń to „tylko”!/ 22 tysiące

oficerów. Kłamstwo o tym ludobójstwie było fundamentem PRL. Nie pisano o tym w podręcznikach historii, tak jak dziś pomija się milczeniem jeszcze większą zbrodnię ludobójstwa dokonaną przez siepaczy Stalina w okresie pokoju poprzedzającego II wojnę światową. Kilkaset tysięcy wdów i dzieci zamordowanych wówczas Polaków wywieziono na syberyjską katorgę. W tym miejscu, po raz pierwszy, polecam wpatrzeć się przenikliwie w szczyt Pałacu Kultury będący wsparciem dla skądinąd milej i niebrzydkiej prezydentki.

Wiadomości oglądamy w ciągu dnia trzykrotnie. Kolejne więc o 12.00. Wspaniały podarunek na telewizyjnym ekranie przesłania nam to miasto, które go otacza, podniesione z morza ruin. Pysaliśmy dla Warszawy także wrocławską cegłę odzyskaną z gruzowisk. Także bloki wycięte z dolnośląskich kamieniołomów stały się elewacją pałacu. Prawdziwym „prezenterem” Stalina było jednak zatrzymanie jego armii na praskim brzegu Wisły. Wtedy mu nie było spieszno do Berlina. Zablokował lotniska dla alianckich maszyn, które po dokonaniu zrzutów dla Powstania, rozbiły się z braku paliwa, wracając do Włoch. W Warszawie zginęło tylko w ciągu owych 63 dni tylu moich rodaków, co w Hiroszimie i Nagasaki razem licząc. Udział dobrotliwego generalissimusa jest w tym co najmniej połowiczny. Tuż przed Powstaniem oddziały niemieckie zaczynały przecież ewakuować się na zachód. Westchnijmy przeto po raz drugi tego dnia, nie patrząc beznamiętnie na rozświetloną na ekranie fasadę Pałacu Fałszu.

Wieczorny dziennik TVP o 20.00. Teraz prezentuje się najważniejszy nadredaktor. Jest ugrzeczniony, choć jego twarz krasniej jak zawsze, gdy wypowiada jedynie słuszne komentarze. Pałac ma uwiarygodniać wieści krajowe i globalne. W powojennych kronikach filmowych czytanych przez Andrzeja Łapickiego pojawiały się ujęcia z rozpraw sądowych, gdzie na karę śmierci skazywano bohaterów nazwanych dziś Żołnierzami Wyklętymi.

W tle muzyka Chopina. Na kronice. Ich Bezimiennych grzebano potem pośród przekleństw na śmietnikach. Za to Marsz Pogrzebowy Chopina brzmiał na niedawnych pogrzebach komunistycznych dygnitarzy. Cóż, kłamstwo musi mieć efektowną oprawę. Gdyby w latach stalinowskich była telewizja, zapewne w tle ekranu stałyby kremlowskie wieżycy. Teraz wystarczy Pałac Kultury im. Józefa Stalina. Jak długo jeszcze? Sobór Św. Aleksandra

Newskiego na placu Saskim w Warszawie rozebrano po 123 latach rosyjskiego zaboru. Głosy o zburzeniu Pałacu Stalina pojawiają się coraz częściej, ale staje się on również obiektem swoistego kultu. Jego 60-letni jubileusz świętowany w dniu zdrady, czyli 22 lipca tego roku, był wielką, radosną fetą firmowaną przez warszawskie władze. Powstały okolicznościowe, sentymtalne publikacje.

O ile w światowych reklamach można skasować krzyż na Giewoncie, to pałac niezmiennie jest symbolem wizualnym reklamującym nasz kraj poza jego granicami. Najchętniej wysadziłbym go w powietrze, ale już wiem, jaki wrzask podniosą eklektyczni architekci, miłośnicy historii, w której Polska jest nienormalnością i cała ta warszawka, która nie zagłosowała na córkę Generała Andersa. Mam więc inny wariant, który byłby po części satysfakcjonujący także tych



DNI SOLIDARNOŚCI

w Centrum Kultury Chrześcijańskiej

„Wyrwij murom zęby krat...”

11 grudnia godz. 10:00

warsztaty dla młodzieży „Solidarność inna niż wszystkie”
prowadzący: prof. Włodzimierz Suleja (IPN),
Kazimierz Kimso (Dolnośląska Solidarność),
Tomasz Żołnierz (ZSS w Kłodzku), Janusz Łaska (KTO)

12 grudnia godz. 16:00
recital pieśni Jacka Kaczmarskiego

w wykonaniu Grzegorza Krumpolca i Tomasza Łukaszczyka
oraz otwarcie wystawy ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej
kurator i koordynator wystawy: Tomasz Żołnierz

13 grudnia godz. 11:00

uroczysta Msza Święta w intencji Naszej Ojczyzny,
ofiar stanu wojennego i członków NSZZ „Solidarność”
w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku

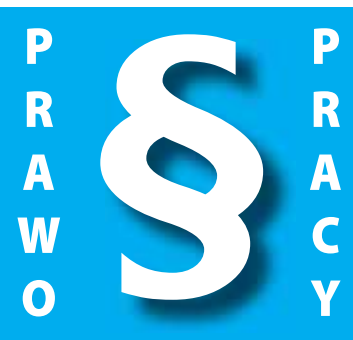


pocziwych warszawiaków, którzy chodzą na co dzień do teatrów funkcjonujących w pałacu, prowadzą dzieciaki na pływalnię, słuchają koncertów w Sali Kongresowej. Pod warunkiem, że nie wystąpi tam chór Aleksandrowa.

Otóż: Tam powinno być ŚWIATOWE MUZEUM OFIAR STALINIZMU. Kilka pięter podziemnych kazamatów da się na pewno zaaranżować na więzienne cele i ziemianki łagrow. Na sale przesłuchań i doły śmierci. Pośród realnych przedmiotów, dokumentacji, filmów, przedstawić należy zbrodnie, których dopuścił się stalinowski totalitaryzm wobec narodu polskiego. Także przecież wobec wielu innych nacji, w tym milionowych ofiar narodów Związku Sowieckiego z rosyjskim i ukraińskim na czele. To powinna zobaczyć w jednym miejscu nie tylko polska młodzież, ale goście przybywający tu z zagranicy. Może to być zadanie porównywalne ze stworzeniem Muzeum Powstania Warszawskiego. Upokorzyłbym jeszcze ten koszmarny monument, kastrując iglicę, by nie przewyższał wysokościowców współczesnej Warszawy, ale to już kwestia do dyskusji. Pierwszy krok można wykonać natychmiast, nie czekając na ustawę medialną: Wyrzucić, by nie powiedzieć bardziej wulgarnie, z codziennych „Wiadomości” 1 programu TVP to barachło! Rodacy, czy nic się nie stało?

WOJCIECH ROHATYN POPKIEWICZ

Najważniejsze zmiany w umowach terminowych



Z dniem 22 lutego 2016 r. wchodzi w życie znowelizowane przepisy Kodeksu pracy dotyczące między innymi zatrudniania pracowników na podstawie umów na czas określony. Nowe regulacje wprowadzają zwiększając liczbę dopuszczalnych umów na czas określony, ale limitują łączny czas ich trwania do 33 miesięcy.

Zmniejszony katalog umów o pracę

Dotychczas przepis art. 25 § 1 kp przewidywał, że umowę o pracę zawiera się na czas nieokreślony, na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy. Jeżeli zachodzi konieczność zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy, pracodawca może w tym celu zatrudnić innego pracownika na podstawie umowy o pracę na czas określony, obejmujący czas tej nieobecności. Każda z powyższych umów może być poprzedzona umową zawartą na okres próbny, nieprzekraczającą 3 miesięcy.

W wyniku zmian uszczuplono dotychczasowy katalog umów o pracę, jakie mogą zawrzeć strony stosunku pracy. Usunięto z Kodeksu pracy umowę zawieraną na czas wykonania określonej pracy, mającą z założenia stabilizować stosunek pracy na czas niezbędny do wykonania umówionego zadania, którego nie można było z góry przewidzieć z punktu widzenia czasu niezbędnego do jego realizacji. W ocenie ustawodawcy w obecnej sytuacji nie było uzasadnienia dla dalszego utrzymywania w prawie pracy umowy zawieranej na czas określonej pracy jako odrębnej kategorii umowy o pracę.

Umowa na okres próbny

Nowe przepisy przewidują możliwość zawarcia z pracownikiem umowy na okres próbny nieprzekraczający 3 miesięcy – w celu sprawdzenia kwalifikacji pracownika i możliwości jego zatrudnienia w celu wykonywania określonego rodzaju pracy. Nowością jest wskazanie celu zawierania umów na okres próbny, co wcześniej nie było wymagane. Należy założyć, że celem okresu próbnego jest sprawdzenie pracownika w ramach konkretnego stanowiska pracy (zespołu czynności przewidzianych do wykonywania na tym stanowisku), a nie pracy jako takiej w rozumieniu ogólnym.

Obowiązujące dotychczas przepisy przewidywały możliwość

zawarcia jednej umowy o pracę na okres próbny. W wyniku nowelizacji uregulowano dwa przypadki, w których dopuszczalne jest zawarcie ponownej umowy omawianego rodzaju z tym samym pracownikiem. W pierwszej kolejności możliwość taka istnieje w sytuacji gdy pracownik ma być zatrudniony do pracy rodzajowo innej niż ta, która była wykonywana w ramach pierwszej umowy na okres próbny. Druga umowa na okres próbny między tymi samymi stronami będzie mogła być zawarta również po upływie co najmniej 3 lat od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy o pracę, jeżeli pracownik ma być zatrudniony do wykonywania pracy tego samego rodzaju. W takim wypadku przepis przewiduje jednak nie więcej niż możliwość jednorazowego ponownego zawarcia umowy na okres próbny.

Umowy na czas określony na nowych zasadach

Obowiązujące przed zmianami przepisy Kodeksu pracy dopuszczały możliwość zawierania dwóch kolejnych umów o pracę na czas określony. Kolejna trzecia umowa między tymi samymi stronami stosunku pracy powinna już stanowić umowę na czas nieokreślony. Z dotychczasowego przepisu art. 25¹ § 1 kp wynika, iż zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca.

Główną słabością dotychczasowych przepisów był brak określenia dopuszczalnego maksymalnego okresu trwania umów terminowych. Było to często wykorzystywane przez pracodawców, którzy zatrudniali pracowników na 5, 10 czy nawet 20 lat na podstawie umowy na czas określony. Proceder taki był często przedmiotem krytyki ze

strony sądów, które wskazywały, że zawieranie długich umów terminowych stanowi próbę obejścia przepisów dotyczących zatrudnienia bezterminowego.

Zgodnie z nowymi przepisami okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony, jak również łączny okres zatrudnienia na podstawie umów o pracę na czas określony zawieranych między tymi samymi stronami stosunku pracy nie będzie mógł przekroczyć 33 miesięcy. Wprowadzono również dopuszczalny limit w zakresie liczby umów terminowych – te same strony będą mogły zawrzeć maksymalnie 3 takie umowy. Paradoksalnie więc w ustawie mającej na celu ograniczenie nadużywania umów terminowych doszło do zwiększenia dopuszczalnej liczby umów tego rodzaju – z 2 do 3.

Biorąc pod uwagę dopuszczalny czas trwania umowy na okres próbny oraz umów na czas określony, pracownik u tego samego pracodawcy będzie mógł być zatrudniony na podstawie umów „terminowych” przez maksymalnie 36 miesięcy (3 miesiące okresu próbnego + 33 miesiące zatrudnienia w ramach maksymalnie 3 umów na czas określony). Warto podkreślić, że umowa na okres próbny, mimo iż formalnie jest co do zasady umową czasową, nie podlega wliczeniu do limitu tych umów zarówno pod względem ich dopuszczalnej liczby, jak i czasu trwania.

Warto zwrócić uwagę, że nowy przepis wprowadza zasadę automatycznej transformacji czwartej umowy na czas określony w umowę bezterminową – niezależnie od tego, czy strony wykorzystały w tym czasie limit 33 miesięcy dopuszczalnego łącznego czasu trwania umów terminowych.

Bez limitów

Zgodnie z nowymi zasadami dopuszczalny 33-miesięczny okres zatrudnienia pracownika na podstawie umów na czas określony oraz dopuszczalna liczba 3 takich umów nie dotyczy umów zawieranych na czas określony zawieranych w celu:

- ♦ zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy,
- ♦ w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym,
- ♦ w celu wykonywania pracy przez okres kadencji,
- ♦ gdy pracodawca wskaże obiektywne przyczyny leżące po jego stronie.

Wyłączenie zastosowania limitów trwania umów na czas określony oraz ich liczby w stosunku do wyżej wymienionych umów będzie możliwe w sytuacji, gdy ich zawarcie w danym przypadku służy zaspokojeniu rzeczywistego zapotrzebowania o charakterze okresowym i jest niezbędne w tym zakresie w świetle wszystkich okoliczności zawarcia umowy.

Budzącą najwięcej kontrowersji przesłanką dopuszczającą stosowanie nieograniczonych w liczbie i czasie umów na czas określony jest wykazanie przez pracodawcę obiektywnych przyczyn leżących po jego stronie (które uzasadniają zawieranie takich umów). Powstaje oczywiste pytanie, czym są takie obiektywne przyczyny. Brak definicji czy choćby minimalnych wskazań pozwalających zaliczenie takiego czy innego stanu faktycznego do tego typu sytuacji powoduje, że trudno będzie w praktyce zarówno uznać, jak również zakwestionować konkretne powody wskazane przez pracodawcę.

Bez względu na powody, jakimi kierował się ustawodawca, trudno uznać możliwość stosowania obiektywnych przyczyn jako podstawy stosowania umów terminowych za przejaw przeciwdziałania w nadużywaniu umów na czas określony. Słabością omawianego rozwiązania prawnego jest, jak już wspomniano, brak wystarczającej konkretyzacji obiektywnych przyczyn leżących po stronie pracodawcy uzasadniających ponawianie umów terminowych. Wydaje się, że przypadki, w których dopuszczalne byłoby zawieranie umów na czas określony z pominięciem ograniczeń wynikających z art. 25¹ § 1 kp. powinny być w sposób jednoznaczny określony w przepisach, a nie pozostawione ocenie pracodawcy.

Rozwiązywanie umów terminowych

W ramach dotychczasowego stanu prawnego każda ze stron



miała bezpośrednią możliwość rozwiązania za wypowiedzeniem umowy o pracę zawartą na okres próbny oraz na czas nieokreślony. Umowa na czas określony mogła być wypowiedziana w sytuacji, gdy była zawarta na okres dłuższy niż 6 miesięcy, a strony przewidziały dopuszczalność wcześniejszego jej rozwiązania. Nowe przepisy wprowadzają możliwość wypowiedzenia każdej umowy o pracę przez każdą ze stron.

Wprowadzono zasadę, zgodnie z którą okres wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony i umowy o pracę zawartej na czas określony jest uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy. Nastąpiło więc zrównanie długości okresów wypowiedzenia – niezależnie od tego, czy wypowiedziana jest umowa terminowa czy też zawarta na czas nieokreślony. Długość okresów wypowiedzenia zależna od stażu pracy u danego pracodawcy pozostała na poziomie niezmiennym.

Zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy

Dotychczasowe przepisy nie przewidywały bezpośredniej możliwości zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Część pracodawców decydowała się takie rozwiązanie stosować. Nowelizacja Kodeksu pracy zawiera jednoznaczny przepis dający pracodawcy możliwość jednostronnego zwalniania pracowników z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Rozwiązanie to będzie mogło być stosowane niezależnie od tego, jakiego rodzaju umowa będzie wypowiedziana.

SEBASTIAN KRYCZKA
PRAWNIK, EKSPERT DS. PRAWA PRACY

Komu należy się odzież robocza?

Trudno wyobrazić sobie pracę w ośrodkach opieki zdrowotnej, straży pożarnej, w fabryce bez odpowiedniej odzieży roboczej. W niektórych zawodach odzież chroni nas przed działaniem czynników chemicznych czy mechanicznych. W innym przypadku odzież zastępuje prywatne ubranie, które mogłoby ulec zabrudzeniu czy zniszczeniu.

Przepisy zawarte w Kodeksie pracy nakładają na pracodawcę obowiązek zapewnienia pracownikom nieodpłatnie odzieży roboczej i środków ochrony indywidualnej. W zależności od stopnia zagrożenia, częstości narażenia na zagrożenie, cech stanowiska pracy każdego pracownika i skuteczności działania środków ochrony indywidualnej pracodawca powinien określić warunki stosowania środków ochrony indywidualnej, a w szczególności czas i przypadki, w których powinny być używane.

Pracodawca jest obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie odzież i obuwie robocze, spełniające wymagania w polskich normach, w dwóch przypadkach:

- jeżeli odzież własna pracownika może ulec zniszczeniu lub znacznemu zabrudzeniu
- ze względu na wymagania technologiczne, sanitarne lub bezpieczeństwa i higieny pracy

Pracodawca powinien wyznaczyć stanowiska, na których niezbędne jest stosowanie odzieży i obuwia roboczego, uwzględniając rodzaj wykonywanych czynności oraz specyfikę pracy. Niedostarczenie odzieży roboczej albo dopuszczenie pracownika do pracy bez niej, przewidzianej na danym stanowisku, stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika zagrożone karą grzywny.

Odzież robocza musi być zawsze zapewniona przez pracodawcę na stanowiskach, na których wykonywane są prace związane z bezpo-

średnią obsługą maszyn i innych urządzeń technicznych albo prace powodujące intensywne brudzenie lub skażenie odzieży i obuwia roboczego środkami chemicznymi lub promieniotwórczymi albo materiałami biologicznie zakaźnymi.

Poza odzieżą i obuwiem roboczym pracodawca powinien dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie środki ochrony indywidualnej zabezpieczające przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy oraz informować go o sposobach posługiwania się tymi środkami.

Pracownikowi używającemu własnej odzieży i obuwia roboczego, pracodawca wypłaca ekwiwalent pieniężny w wysokości uwzględniającej ich aktualne ceny. Istotne znaczenie ma przy tym rozróżnienie pojęcia odzieży i obuwia roboczego oraz odzieży ochronnej, zaliczanej do środków ochrony indywidualnej. Ekwiwalent pieniężny przysługuje jedynie za odzież i obuwie robocze.

Ustawodawca nie określił górnej granicy ekwiwalentu ani nie odwołał się do przepisów, które miałyby regulować tę wysokość. Ekwiwalent nie może jednak istotnie odbiegać od wartości uwzględniającej nakład pracy na ten cel oraz aktualnych kosztów (energii, wody, środków piorących itp.).

W przypadku środków ochrony indywidualnej, a więc odzieży ochronnej i obuwia ochronnego niedopuszczalne jest wypłace-

nie pracownikom ekwiwalentu pieniężnego. Odzież ochronna przeznaczona jest do zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracownika, przed występowaniem niebezpiecznych lub szkodliwych czynników w środowisku pracy, takich jak wysoka temperatura, szkodliwe bakterie i wirusy, promieniowanie. Pracodawca ma bezwzględny obowiązek wydania odzieży ochronnej, bez znaczenia jest przy tym ewentualna dobrowolna rezygnacja pracownika z jej korzystania.

Środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze powierzone pracownikowi przez pracodawcę stanowią własność pracodawcy. Pracodawca powierza te przedmioty z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się.

Pracodawca zakłada i prowadzi odrębnie dla każdego pracownika kartę ewidencyjną przydziału odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej, a także wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za używanie własnej odzieży i obuwia oraz ich pranie i konserwację.

Pracownikom można wydawać odzież roboczą używaną, pod warunkiem zachowania przez nią określonych wymagań i przeprowadzeniu w tym zakresie konsultacji z pracownikami lub ich przedstawicielami. Taka możliwość nie powinna jednak dotyczyć bielizny osobistej, obuwia roboczego czy rękawic.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Rekord pobity



Zwycięzca Memoriału - Piotr Siemiński

W najważniejszym wyścigu XXVI memoriału Marka Petrusewicza dwóch zawodników poprawiło rekord Polski. Zwyciężył Piotr Siemiński z UKS Żoliborz Warszawa, który poprawił swój ubiegłoroczny czas i przepłynął 100 metrów stylem klasycznym w 1:01:61. Srebrny medal wywalczył Jan Kałusowski z MKS Trójka Łódź. Jego wynik gorszy o 38 setnych sekundy też poprawiał dotychczasowy rekord Polski w kategorii 15 – latków.

We Wrocławiu na obiekcie Akademii Wychowania Fizycznego zakończyły się 15 listopada dwudniowe międzynarodowe zawody

plywackie. Młodzi pływacy zaprezentowali najwyższy sportowy poziom rywalizacji. Na zapełnionych trybunach były zaciśnięte kciuki, gorący doping. Na basenie obowiązywała walka do ostatniego metra.

Nagrody zwycięzcom wręczał rektor AWF profesor Juliusz Migasiewicz wraz z innymi przedstawicielami uczelni oraz działacze i sponsorzy tej olimpijskiej dyscypliny, która od wielu lat dostarcza polskim kibicom powodów do radości. Marek Petrusewicz polski rekordzista świata w pływaniu był także działaczem „Solidarności”, w latach 1980-81 członkiem ZR.

TB

Ogłoszenie

Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Zarząd Regionu Dolnośląskiego zaprasza na

WALNE ZGROMADZENIE STOWARZYSZENIA,

które odbędzie się 16 grudnia 2015 roku o godzinie 17 w sali 105 (I piętro) w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, pl.Solidarności 1/3/5 we Wrocławiu.

Porządek obrad:

- 1.Oplatek
2. Informacja Zarządu Stowarzyszenia o pracach w 2015 roku
- 3.Wybory – zmiany w składzie władz Stowarzyszenia
4. Wolne wnioski

Sekretarz
Ryszard Bazela

Prezes Zarządu
SORwSWZRD
Eugeniusz Murawski



FOT. ARCH.

POLITYCZNE

Papież do „Solidarności”

Papież Franciszek 18 listopada podczas tradycyjnej środowej audiencji generalnej w Watykanie powiedział do zgromadzonych tam członków „Solidarności”: - Bądźcie wierni swoim wartościom! Od 35 lat wasz Związek angażuje się na rzecz świata pracy, zarówno fizycznej, jak i intelektualnej, jak również na rzecz obrony podstawowych praw osoby i społeczeństw. Dodał jeszcze:

– Bądźcie wierni temu zaangażowaniu, aby interesy polityczne albo ekonomiczne nie były ważniejsze od wartości, które stanowią istotę ludzkiej solidarności. Zawierzam was i wszystkich członków Związku opiece waszego patrona, błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki i z serca wam błogosławie!

Marszałek Kornel Morawiecki

Pierwsze posiedzenie Sejmu VIII kadencji rozpoczęło się w czwartek, 12 listopada o godz. 13, a pierwsze posiedzenie Senatu – w czwartek, 12 listopada o godz. 17, o czym zdecydował prezydent Andrzej Duda. Jednocześnie wyznaczył marszałków seniorów Sejmu i Senatu, którzy prowadzili obrady. Marszałkiem seniorem został wyznaczony w Sejmie poseł Kornel Morawiecki, natomiast marszałkiem seniorem do prowadzenia pierwszego posiedzenia obrad Senatu – Barbara Borys-Damięcka.

Przemówienie Kornela Morawieckiego odbiło się głośnym echem w całym kraju. Mówił on, m.in.:

„Niosłem Ciebie Polsko, jak żagiew, jak płomień - gdzie Cię doniosę - nie wiem”. To słowa z podziemia, autor nieznan... Po latach 80. donieśliśmy Polskę do naszych dni. Jesteśmy dumnym, wielkim narodem. Mamy przeszłość wielką. Jesteśmy częścią dziejów, rośliśmy z chrześcijańskiego, europejskiego ducha, z naszej mowy i kultury, z umiłowania wolności, pracy i walki o niepodległość. Z fenomenu „Solidarności”.

Rada Dialogu Społecznego

W Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog odbyło się pierwsze posiedzenie (5.11) Prezydium Rady Dialogu Społecznego pod przewodnictwem przewodniczącego NSZZ Solidarność Piotra Dudy. Uzgodniono kwestie związane z organizacją nowej Rady, jej Biura, a także tematy, które powinny być podjęte na Posiedzeniu Plenarnym Rady

Na prezydium z udziałem siedmiu organizacji partnerów społecznych oraz strony rządowej przyjęto projekty uchwały w sprawach: wyboru kolejności przewodniczenia RDS, Regulaminu Rady Dialogu Społecznego i jej Biura, powołania stałych zespołów problemowych Rady, powołania zespołu doraźnego ds. zamówień publicznych. Jego pracami kierować będzie przedstawiciel Konfederacji Lewiatan. Natomiast przewodniczącymi zespołów problemowych będą:

- Henryk Nakonieczny (NSZZ „Solidarność”) – zespół ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych,
- Jacek Męcina (Konfederacja Lewiatan) – zespół ds. prawa pracy
- Andrzej Malinowski (Pracodawcy RP) – zespół ds. polityki gospodarczej i rynku pracy
- Jak Klimek (Związek Rzemiosła Polskiego) – zespół ds. ubezpieczeń społecznych
- Zbigniew Zurek (Business Centre Club) – zespół ds. rozwoju dialogu społecznego
- Zygmunt Mierzejewski (Forum Związków Zawodowych) – zespół ds. funduszy europejskich
- Bogdan Kubiak (NSZZ „Solidarność”) – zespół ds. międzynarodowych

Poziom życia

Ośmiu na dziesięciu Polaków jest - ogólnie rzecz biorąc - zadowolona ze swojego życia. Tylko 4 proc. jest z życia niezadowolonych, wynika z badania przeprowadzonego przez

Główny Urząd Statystyczny. Z II edycji Badania spójności społecznej, przeprowadzonego w pierwszej połowie 2015 r. wynika, że 78 proc. obywateli jest „ogólnie rzecz biorąc” zadowolonych ze swojego życia. Poziom satysfakcji życiowej jest jednak zróżnicowany. Najbardziej zadowoleni z życia są uczniowie i studenci (ok. 87 proc.), najmniej – renciści (56 proc.) i bezrobotni (ok. 64 proc.). Ze względu na status na rynku pracy najbardziej zadowoleni z życia ogólnie są rolnicy - 75,5 proc., pracownicy najemni - 73,1 proc. i pracujący na własny rachunek - 70,6 proc. GUS przeprowadził Badanie spójności społecznej w pierwszej połowie 2015 r. Wzięło w nim udział prawie 14 tys. osób w wieku 16 lat i więcej.

KULTURALNE

Porno w teatrze

Duże kontrowersje wzbudziła premiera spektaklu „Śmierć i dziewczyna” 21 listopada w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Dyrektor teatru Krzysztof Mieszkowski i reżyser Ewelina Marciniak zapowiedzieli jeszcze dzień przed prezentacją sztuki, iż na scenie pojawią się aktorzy porno, odgrywający na żywo scenę seksu. Swoją protest zapowiedział Krucjata Różańcowa za Ojczyznę oraz Akcja Katolicka. Przedstawiciele diecezjalnej Akcji Katolickiej (prezes Eugeniusz Kaźmierczak i sekretarz Janusz Wolniak) złożyli na ręce Marszałka Województwa Dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego, list ws. premiery sztuki „Śmierć i dziewczyna” w Teatrze Polskim wyrażając negatywną opinię o tym fakcie. Również minister kultury prof. Piotr Gliński zaapelował do marszałka o rezygnację z tego przedstawienia. Mimo to premiera się odbyła, chociaż przed teatrem protestowało kilkaset osób.

Uratować Europę

Czy kultura może uratować Europę? – zastanawiali uczestnicy panelu dyskusyjnego oraz publiczność zgromadzona 27 października w foyer Teatru Capitol we Wrocławiu. Inicjator i prowadzący spotkanie Leszek Budrewicz zaprosił do dyskusji dr. Agnieszkę Dytman-Stasienko, Małgorzatę Tracz oraz prof. Stanisława Beresia. Tym samym zainicjował nowy cykl spotkań pt. „Dekonspiracja”. W dyskusji pojawiło się wiele wątków, m.in. kwestie dostępu do kultury, roli edukacji, konsekwencji obniżenia poziomu nauczania i wymagań szkoły, dystrybucji środków na kulturę oraz problemu wielokulturowości w kontekście zalewającej Europę fali uchodźców. Leszek Budrewicz punktem wyjścia do dyskusji uczynił manifest pisarzy Praskiej Wiosny – „Dwa tysiące słów”, ukazując jak b. ważną rolę spełniała kultura w społeczeństwach totalitarnych.

Kamienie pamięci

Kolejna, siódma już, edycja konkursu Kamienie Pamięci organizowanego przez Instytut Pamięi Narodowej rozpoczęła się 2 listopada we Wrocławiu. W sali audytoryjnej Wydziału Historii Uniwersytetu Wrocławskiego weterani Armii Krajowej wraz z uczniami wrocławskich szkół ponadpodstawowych, nauczycielami dowiedzieli się od przedstawicieli IPN o szczegółach konkursu Kamienie Pamięci. Za to że byli Polakami – to hasło tegorocznej edycji określa temat. Organizatorom zależy, aby odkryć i przypomnieć w lokalnych społecznościach ślady pamięci o patriotach zamordowanych przez komunistów. Jak tłumaczył młodemu ludziom profesor Krzysztof Szwagrzyk, nowa władza po 1944 roku mordowała polskich patriotów, bo wiedziała, że to jest elita narodu i aby zdobyć „rząd dusz” trzeba było ich niesłusznie oskarżyć o współpracę z Niemcami oraz postawić nieprawdziwe kryminalne zarzuty. Do 30 stycznia 2016 roku przyjmowane są zgłoszenia do konkursu, do 31 marca prace konkursowe, a rozstrzygnięcie nastąpi w maju przyszłego roku we Wrocławiu.

opr. jw

Będą zmiany w szkołach



Oklepane powiedzenie o punkcie widzenia zależącego od punktu siedzenia wydaje się, przynajmniej teraz nie tak oczywiste, jak zazwyczaj. Oto nowa minister edukacji Anna Zalewska deklaruje, że jej resort, a tym samym i rząd pragnie wziąć odpowiedzialność za oświatę.

Ten chaos kompetencyjny panujący obecnie ma zostać zmieniony. Przecież teraz minister edukacji i kurator oświaty to były kwiatki do kozucha. Wójt bez wykształcenia mógł zarządzać szkołą, jak jakimś gospodarstwem pomocniczym. Kurator nie mógł powstrzymać przedstawicieli administracji samorządowej przed likwidacją szkoły. To ma się zmienić, i bodaj jak najszybciej, bo szykuje się kolejna fala wygaszania placówek oświatowych.

Drugą kwestią, która wprowadziła totalny chaos i niekonsekwencję, jest sprawa finansowania placówek oświatowych. Państwo zrzekło się swoich obowiązków i nagle nauczyciele biednych małych gmin stali się pracownikami drugiej albo i trzeciej kategorii w porównaniu z kolegami wielkich potężnych aglomeracji, ale i małych a bogatych powiatów. Założenia budżetowe na 2016 rok pewnie nie będzie łatwo zmienić, ale w tej materii rząd musi się solidnie przygotować do zmian systemowych, a tego w dwa miesiące zrobić się nie da. Ważne, że już było pierwsze spotkanie z panią minister, i jaki napisał rzecznik KSOiW Wojciech Jaranowski, „wydaje się, że nastąpi normalny dialog”.

Przez osiem lat rządów PO-PSL dialogu nie było. To jest niesłychane, że w demokratycznym państwie za jakie się uważamy, konstytucyjne organy uznawały związek zawodowy za wroga. Kolejne panie minister lekcewały jakiegokolwiek cywilizowane zwyczaje. No, ale nie ma się co tak bardzo dziwić, przecież tak pracowały i inne resorty. Pamiętamy jak premier Tusk obrażał naszego przewodniczącego Piotra Dudę. Skończyło się rozpadem Komisji Trójstronnej i jakimkolwiek dialogiem. O tym warto dzisiaj przypomnieć, również tym nauczycielom, którzy głosowali dalej na Platformę Obywatelską, a dzisiaj kiedy jeszcze rząd się na dobre nie zadowił, już krzyczą co nam da.

Nowa minister zapowiedziała przede wszystkim powszechne konsultacje. No, ale ja pamiętam jak wyglądały te powszechne konsultacje za rządów minister Hall

i minister Szumilas. Szczególnie kuriozalne były spotkania pani Szumilas, kiedy jeździła po kraju nakłaniając do wcześniejszej edukacji. Byłem na jednym z takich spotkań i patrzyłem z zażenowaniem na przedstawicieli samorządów, które składały coś w rodzaju meldunku gotowości pani minister. Tyle, że wówczas, a i do dzisiaj wiele szkół jest do tego kompletnie nieprzygotowanych, nie mówiąc już o fałszywych przesłankach merytorycznych.

Pani minister Zalewska na wstępie swojego urzędowania przyjęła najbardziej waleczne małżeństwo Elbanowskich i zakomunikowała, że o wcześniejszym posłaniu do szkoły będą decydować rodzice a nie państwo w arbitralny sposób.

Taka filozofia rządzenia rodzi nadzieje na rzeczywisty a nie pozorowany dialog również i w innych sprawach. Dla naszego związku zawodowego najważniejsze są kwestie plac i miejsc pracy. W jednej i drugiej sprawie uzyskaliśmy na razie publiczne deklaracje dające zarówno nadzieje na wyższe płace, jak i to, że w przypadku reformy systemu nie będzie zwolnień nauczycieli.

Najbardziej kontrowersyjną sprawą podnoszoną przez media i polityków, jeszcze przed powołaniem rządu, jest alarm w sprawie zapowiedzianej w programie PiS-u likwidacji gimnazjów. Ta reforma musi odbyć się w szerokiej konsultacji ze związkami zawodowymi i wszystkimi zainteresowanymi podmiotami, i taką deklarację też nowa minister kilkakrotnie złożyła.

Ze spraw bardziej przyziemnych może cieszyć zapowiedź odbiurokratyzowania oświaty, likwidacji godzin karcianych i przywrócenia normalności w funkcjonowaniu sklepików szkolnych. Można liczyć na rozwój szkolnictwa zawodowego, na właściwą politykę historyczną czy zerwanie z testomanią. W niektórych z tych spraw nie będzie łatwo. Przecież szkolnictwo zawodowe łatwo było zlikwidować, a teraz je odtworzyć nie takie proste. To nie tylko programy, ale nauczyciele zawodu, wyspecjalizowana kadra i odpowiedni sprzęt.

Oby jak najszybciej do szkół powróciła normalność i aby nowa minister potrafiła skonsolidować środowisko wokół dobrych zmian. Tego na pewno trzeba życzyć i pani minister, i nam wszystkim.

JANUSZ WOLNIAK

Jak zapewnić idealną ochronę ubezpieczeniową samochodu?

Dobrze ubezpieczony samochód to komfort właściciela i kierowcy. W 2013 roku przeznaczyliśmy ponad 13,5 mld zł na ubezpieczenia naszych pojazdów i kupiliśmy blisko 25 mln polis komunikacyjnych (OC i Autocasco).

Czy jednak zawsze wybieramy najlepsze ubezpieczenie dla siebie? Co zrobić, żeby zapewnić najlepszą ochronę przy korzystaniu z pojazdu i jednocześnie nie przepłacić?

Polisa OC to nie wszystko. Jak inne ubezpieczenia warto kupić?

Ubezpieczenie Odpowiedzialności Cywilnej dla pojazdów mechanicznych jest obowiązkowym ubezpieczeniem dla każdego zarejestrowanego pojazdu. Bez takiej polisy żaden pojazd mechaniczny nie może poruszać się po polskich drogach. Wybierając polisy, zastanówmy się, czego potrzebujemy, w jaki sposób i jak często korzystamy z pojazdu, jak daleko jeździmy, czy podróżujemy za granicę, z rodziną, z cennym bagażem, czy mamy inne polisy (np. na życie). To wszystko ma znaczenie przy wyborze ubezpieczenia.

Co możemy wybrać:

Obowiązkowe ubezpieczenie OC - chroni każdą osobę trzecią przed skutkami ruchu pojazdu oraz kierowcę pojazdu przed kosztami szkód, które wyrządzi innym osobom.

NNW - Następstwa Nieszczęśliwych Wypadków - ochrona zdrowia i życia kierowcy i pasażerów. Szczególnie ważna polisa dla kierowcy pojazdu, gdy jest winny zdarzenia. Tylko NNW zapewni wypłatę świadczenia za uszczerbek na zdrowiu.

Autocasco (AC) - Ochrona dla pojazdu od zniszczeń i kradzieży. Autocasco zapewnia wypłatę odszkodowania, gdy: sami doprowadziliśmy do uszkodzenia,

nie można ustalić sprawcy uszkodzenia, szkoda powstała w wyniku działania sił przyrody.

Assistance auto - pomoc w przypadku awarii pojazdu, którą otrzymamy na miejscu zdarzenia. W całej Polsce oraz za granicą (zależy od wariantu).

Ubezpieczenia dodatkowe drobne - dodatkowe ubezpieczenia komunikacyjne, które częściowo chronią kierowcę i pojazd: ubezpieczenie szyb, ubezpieczenie opon, ubezpieczenie kluczyków, Informacja Prawna i Ochrona Prawna.

Jak wybierać, żeby dobrą właściwie?

Największy błąd w wyborze ubezpieczenia to kierowanie się ceną polisy. Każde ubezpieczenie (poza OC pojazdu) ma wiele wariantów, opcji i zakresów. Każdy Ubezpieczyciel ma inną ofertę, inny sposób opisu ubezpieczenia i realizację umowy, a ceny są bardzo zróżnicowane.

Cenę odkładamy na później, a wybierając ubezpieczenie pojazdu, zwracamy uwagę na:

- renomę i opinie o Ubezpieczycielu,
- listę sytuacji, w których możemy skorzystać z polisy (np. nie każde Autocasco obejmuje kradzież pojazdu),
- listę sytuacji, których nie obejmuje polisa,

- szczególne okoliczności, które odbiorą nam prawo do korzystania z polisy – wyłączenia odpowiedzialności Towarzystwa Ubezpieczeniowego,
- poziom udziału własnego w szkodzie,
- sposób naprawy pojazdu przy szkodzie (części zamienne lub oryginalne, autoryzowana stacja obsługi),
- sposób realizacji zgłoszenia pomocy (auto Assistance),
- zakres i standard ochrony (szczególnie przy polisie auto Assistance).

Taniej w PAKIECIE

Jeśli chcemy się ubezpieczyć kompleksowo, warto skorzystać z oferty jednego Ubezpieczyciela i kupić kilka polis jednocześnie. Korzystamy wtedy z oferty pakietowej, która pozwoli nam uzyskać korzystne zniżki.

Pakiem nazywamy zestaw ubezpieczeń: OC + NNW + Autocasco + ew. Assistance.

Na rynku często mówi się także o pakietach OC + NNW, OC + ubezpieczenie szyb itd.

Zrozumieć ubezpieczenia

Polisy ubezpieczeniowe i umowy są pełne trudnych słów i prawniczych opisów. Także produkty ubezpieczeniowe są zbudowane tak, że trudno je zrozumieć.



Dlatego zanim kupimy ubezpieczenie, warto poznać najważniejsze pojęcia, jak: franszyza integralna, redukcyjna, amortyzacja, konsumpcja sumy ubezpieczenia, zamienniki, udział własny, wyłączenia odpowiedzialności, szkoda całkowita. Można tu wykorzystać słownik ubezpieczeniowy.

Dobre ubezpieczenie pojazdu poznasz po szkodzie

Gdy kupujemy polisę, musimy myśleć o tym, jak ochroni nas przy szkodzie.

Ubezpieczamy się po to, by zapewnić spokój w trudnej sytuacji – w razie wypadku, kradzieży, zniszczenia czy awarii pojazdu.

Przez cały okres ubezpieczenia korzystamy z komfortu posiadania zabezpieczenia. Jednak prawdziwą jakość ubezpieczenia poznajemy dopiero przy szkodzie. Dobra polisa ma się sprawdzić w trudnej sytuacji, dlatego głównym kryterium wyboru ubezpieczenia musi być poziom ochrony z polisy oferowany przez Ubezpieczyciela.

BEZPIECZNIE Z OPEN BROKERS



Firma Open Brokers jest częścią grupy Open Finance. Doradzamy naszym Klientom w wyborze najlepszego ubezpieczenia.

A najlepsze ubezpieczenie musi być dobrane do potrzeb Klienta i jego możliwości finansowych. Dzięki temu nasza polisa spełnia swoją rolę i daje nam poczucie bezpieczeństwa.

Doradca Open Brokers pomoże wybrać polisę samochodu, domu i mieszkania, a także polisę na życie. Porówna oferty kilkunastu TU, by wybór odpowiedniego ubezpieczenia był łatwiejszy. Co najważniejsze - dokładnie wyjaśni zakres ubezpieczenia i możliwości likwidacji szkody.

Doradcy Open Brokers czekają w 100 placówkach grupy Open Finance w całej Polsce. Open Brokers to firma z misją – odkrywamy ubezpieczenia dla wszystkich Polaków. Chcemy, by ubezpieczenia stały się łatwiejsze, bardziej korzystne i ciekawe. www.openbrokers.pl tel. 515 517 515

Człowiek „Solidarności”

Zamienią kaplicę na gipsownię

► **cd. ze str. 3**

25 lat w szpitalu w Trzebnicy

Studia skończył z wyróżnieniem, miał średnią powyżej 4,5 i było powiedziane, że takie osoby mają prawo wyboru kliniki. Okazało się, że w praktyce było to niemożliwe, jeśli chodzi o zabiegówkę, na którą chciał się dostać. Ojciec dał mu dobrą radę. Chcesz się nauczyć prawdziwej chirurgii idź pod skrzydła prof. Kocięby do Trzebnicy. To jest prawdziwa dobra szkoła chirurgii – powiedział. Zostałem tam przyjęty w roku 1990 i jak mówi, nigdy tego wyboru nie żałuję. Był tam najpierw niecały rok i dostałem stypendium do Niemiec do największej kliniki w Europie w Aachen.

Później 15 lat dojeżdżał do Trzebnicy, dopiero 10 lat temu osiedlił się pod tym miastem na stałe.

Wspomina prof. Kociębę. Tam się operowało wszystko. Profesor miał absolutną intuicję, był geniuszem. Praca u

niego to był strzał w dziesiątkę. On przyszył pierwszą rękę w Europie, wcześniej sześć razy zrobili to tylko Chińczycy.

Żołnierz Darek miał przyszytą martwą rękę. Walka trwała trzy dni, zużyliśmy 45 opakowań krwi. Nie mogłem generałowi Petelickiemu zameldować, że zadania nie wykonałem, to się nie mieściło w standardach tej jednostki. To się działo w 2009 roku.

Największym sukcesem był dla nas Leszek Opoka, nasz pierwszy pacjent. W 2006 roku 1 kwietnia otrzymaliśmy informację, że jest dawca, później była szalona podróż z Trzebnicy na Weiglę i z powrotem, operacja i mogliśmy powiedzieć – przechodzimy do historii. Przyszyliśmy rękę od martwego dawcy.

Ma ukończone cztery specjalizacje: ogólną, medycynę ratunkową, chirurgię ręki, na którą się zdaje egzamin unijny, (takich osób jest 10 w Polsce, którzy mają tę specjalizację), jest też lekarzem medycyny hiperbarycznej.

Czasy konspiracji solidarnościowej

Opowiada barwnie i wspomina czasy stanu wojennego i solidarnościowej konspiracji. - Jak dyrektor Dytko się rodził, to ja już dwa razy za „Solidarność” siedziałem – mówi. Trzeci raz wzięli go 1 maja 86, rok po wybuchu czernobylskim, ale jak mówi z przekąsem wtedy dyrektor Dytko był już na świecie. Ubrał się w kombinezon grotolaza, założył maskę przeciwgazową, wzięł flagę biało-czerwoną i na skrzyżowaniu Powstańców Śląskich ze Świerczewskiego (dzisiaj Marszałka Piłsudskiego) wbił się w pochód. Dotarł pod trybunę, na 1 Maja (dzisiaj pl. Jana Pawła II), a tam radzieccy generałowie wychylali ze zdumieniem głowy. Kiedy pochód się rozformował zaczął uciekać Krupniczą w stronę Kazimierza Wielkiego, ale tam czekała już na niego nyska na cywilnych numerach. Zaprowadzili go na komendę, przykuli kajdankami

do kaloryfera i założyli tę maskę. Kto przechodził to albo mu przywalał, albo dmuchał dymem papierosowym. Miał popękana skórę. W końcu wzięli go przesłuchanie. Miał zarzut siania nieuzasadnionej paniki wśród ludności i wzbudzanie wrogich nastrojów do Związku Radzieckiego. Bronił się tym, że żadnych okrzyków nie wznosił. Mówił im, że studiuje ochronę środowiska i chciał zasygnalizować problem zatrucia środowiska na świecie.

I tak sobie w kulki lecieliśmy z tą Służbą Bezpieczeństwa – opowiada ze swadą. Uratowała go matka, uruchomiła wtedy znajomego prokuratora. Kiedy wyszedł do niego jakiś policjant usłyszał, że oni do mnie nic nie mają, transparentów z wrogimi treściami nie miał, okrzyków nie wznosił. Nie ma paragrafów na to, ale oni..., znacząco dał do zrumienia, nie odpuszcza. Ten prokurator jednak postanowił się narazić i napisał za niego poręczenie.

Niezlomny rycerz

Domansiewicz znajduje też czas na rozwijanie swoich pasji. W speleologię i alpinizm wszedł w okresie przedstudenckim i kontynuował to

bardzo długo. Na ostatniej wyprawie wspinaczkowej był w 2008 roku i wtedy zaliczył dwa 6-tysięczniki w Andach. Z jaskiniami nie miał już długo do czynienia, ale w skale i lodzie w zeszłym roku był. Do tego chwali się, że jeszcze nurkuje, jeździ na motocyklu i konno.

W 2009 r. założył Trzebnickie Stowarzyszenie Jazdy Historycznej i przedstawił pierwszy pokaz. Przygotował się do obchodów 600 lecia Bitwy pod Grunwaldem. Jest prezesem Stowarzyszenia Ormian Polskich, a Ormianie w tej bitwie brali udział. Mówi, że zaczynali od 2 dwóch koni, a teraz już mają ich 8-10. Powstało z tego Trzebnickie Stowarzyszenie Jazdy Historycznej. Robią pokazy historyczne, ostatni był 11 listopada w Obornikach.

Bez zakończenia

Pytam na koniec czy bierze pod uwagę, że batalia o przywrócenie go do pracy nie powiedzie się. Twierdzi, że będzie walczył do końca, ale bez pracy nie pozostanie, już dostał kilka ofert z całej Polski.

JANUSZ WOLNIAK

Prawo do tożsamości – prawo do życia

Jako argument za likwidacją okien życia ONZ podaje brak tożsamości dziecka. Przy stosowaniu technik in vitro – przy użyciu komórek anonimowego dawcy – nikt na to nie zwraca uwagi.

Kilka tygodni temu Komitet Praw Dziecka przy ONZ wezwał polskie władze do zamknięcia okien życia. To już drugi raz w ciągu ostatnich czterech lat. Jako argument podaje się, że pozostawiane anonimowo w oknach życia dzieci są w ten sposób pozbawiane poczucia własnej tożsamości. W zamian Komitet proponuje „anonimowy poród” w szpitalu. Podczas porodu nie ujawnia się danych matki. De facto jednak matka nie pozostaje anonimowa. Mogą o tym przesądzać względy organizacyjne, które nie zawsze są w stanie tę anonimowość zapewnić, a co najważniejsze – jej dane przechowuje się w odpowiednim urzędzie, a dziecko ma prawo poznać jej tożsamość, gdy skończy 16 lat. Wydaje się prawdopodobne, że takie porody nie będą skutecznie chronić dzieci.

– Komitet zwraca uwagę na prawo do tożsamości, ale przypomnijmy, że my w tym wypadku mówimy o primacie prawa do życia – podkreśla rzecznik praw dziecka Marek Michalak.

Rozwiązanie znane od wieków

– Od 2006 r. powstało ok. sześćdziesięciu okien życia. Uratowały one ponad osiemdziesiąt ludzkich istnień – mówi s. Ewa Jędrzejak, boromeuszka, prezes wrocławskiej Fundacji Evangelium Vitae, która opiekuje się wrocławskim oknem życia przy ul. Rydygiera. – W naszym wrocławskim oknie, powstałym z inicjatywy władz miasta, od 2009 r. alarmów było kilka tysięcy. Ocaliliśmy dziewięćdziesięciu dzieci: pięć dziewczynek i czterech chłopców.

Okna życia nie są wynalazkiem nowym. Przed wiekami ratowały i pomagały odnaleźć się w społeczeństwie dzieciom z nieprawego łoża. Zazwyczaj takie dzieci bywały porzucane, a umieszczenie ich w klasztorze i nadanie statusu pod-

rzutka pozwalało w miarę pouklądać swoje życie. Ponieważ takich przypadków było sporo, w 1198 z inicjatywy papieża Innocentego

– Każde dziecko, które znalazło się w naszym oknie życia staje się w jakiś sposób moją historią – mówi. – Każde z tych dzieci pamię-



Wchodzimy w Adwent. W tym czasie szczególnie rozważamy Tajemnicę Nowego Życia.

III powstało takie miejsce – także w Rzymie, przy szpitalu Świętego Ducha. Kobiety mogły przynieść tu dziecko, jeśli nie były w stanie go wychować.

Ludzkość cywilizowana?

„Naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości – mówił Jan Paweł II w Kaliszu. – A cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej”.

– Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem naszej miłości do drugiego człowieka – dodaje s. Ewa. – Każde dziecko ma taką samą godność w oczach Bożych. Zarówno dziecko, któremu „mniej się poszczęściło”, nie ma rodziców i szuka pożywienia na śmietniku, jak też to, któremu „poszczęściło się bardziej” i wychowuje się w dobrych warunkach. Jako ludzkość szczycimy się rozwojem techniki, dorobkiem kultury, z dumą mówimy, że jesteśmy cywilizowani. Ale dopóki na świecie będą dzieci porzucane na śmietnikach, to nasza cywilizacja będzie nosić miano barbarzyńskiej.

tam dokładnie, za każde z nich się modłę.

Pamiętam

Pierwsza we wrocławskim oknie życia była Dorotka. Trafiła po roku od powstania okna i kilka godzin po swym urodzeniu, 27 października 2010 r. Pełna wigoru, ciemnowłosa bardzo szybko znalazła się w rodzinie adopcyjnej. Drugi był Karol, nieco większy – miał dwa albo trzy tygodnie życia. Pojawił się w maju 2011 r. tuż po beatyfikacji Jana Pawła II – stąd siostry nadały mu imię chrzestne papieża. Kolejna była Marysia. S. Ewa opowiada o niej jako o swoim jubileuszowym prezencie. Obchodziła wtedy – dwadzieścia pięć lat od złożenia ślubów zakonnych.

Siostra z łatwością przywołuje w pamięci kolejne dzieci: Roksanę, która po trudnym posładkowym porodzie domowym trafiła do okna życia w siarczysty mróz i Krystiana – „dar noworoczny”. Co ciekawe, w roku kanonizacji Jana Pawła II do wrocławskiego okna trafiła rekordowa liczba: troje dzieci. Podobnie było w innych miejscach w Polsce.

– Myślę, że okna życia uratowały więcej tych dzieci niż podawana przez nas liczba – mówi s. Ewa. – Jak? Pierwsze dni, pierwsze tygodnie po tym, gdy kobieta dowiaduje się, że spodziewa się dziecka, decydują o jego dalszym losie. Jeśli ciąży jest dla mamy zaskoczeniem i wie, że wśród bliskich nie znajdzie akceptacji, pojawia się myśl, by usunąć dziecko. Kiedy znajdzie wokół siebie życzliwych ludzi, pomocną dłoń, okazuje się, że to samo dziecko staje się jej wielkim szczęściem.

– I jeśli ta kobieta ma wtedy świadomość, że jest okno życia, to może uda jej się łatwiej przetrwać ten pierwszy okres, mówiąc: nie skalam moich rąk morderstwem. Urodzę to dziecko i oddam je. A potem w ciągu 9 miesięcy może się tak wiele wydarzyć, wszystko może się zmienić, nie tylko urodzi, ale także je wychowa. Dlatego wierzę, że te okna uratowały więcej istnień ludzkich niż te, o których wiemy.

Prawo do życia

ONZ zarzuca oknom życia to, że pozbawiają dzieci tożsamości wynikającej z ich pochodzenia. Oczywiście, to brak mający swoje konkretne skutki w życiu każdego dziecka. Jednak prawo

do tożsamości jest dużo mniej ważne niż prawo do życia. I jeśli istnieniem okien życia zwiększamy chociaż troszkę szansę uratowania kolejnego dziecka, próba ich zamknięcia jest zabiegiem nieludzkim.

Zastanawia mnie też jeszcze jedno. ONZ-owi nie przeszkadza to, że takiej samej tożsamości są pozbawione dzieci, które poczynają się w wyniku in vitro, np. z nasienia obcego dawcy. Że poczucie własnej tożsamości zostaje zaburzone także w wyniku tego, gdy dziecko nosiła w swoim łonie surogatka.

Moglibyśmy dziś zapytać, czy my, Polacy, mamy przyszłość, skoro wciąż w naszym narodzie zabijane są dzieci? Może to, że nie zawsze w rodzinie dzieje się dobrze, że jako naród często kryzysujemy, to jest owoc tych zbrodni, na które my, Polacy, ciągle się godzimy. Potrzebna jest więc wspólna mobilizacja sumień i wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dziś świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia i śmierci. I my jesteśmy do tej walki zaproszeni. Odpowiedzią na ten apel są m.in. okna życia.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Urszuli Krauze wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Jarosławowi Krauze wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

Koleżance Joannie Billewicz wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Regionu

Jarosławowi Krauze wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składa Prezydium i koledzy z ZR

Koleżance Lucynie Czyżewskiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają członkowie MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Gminy Wrocław

Jowicie Panek wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław – Krzyki

W Niemczech istnieje ok. 100 Okien Życia. Uratowały ponad 500 dzieci.

W Rzymie pierwsza tego typu placówka została uruchomiona po krakowskiej przy szpitalu w dzielnicy Casilino, na peryferiach miasta.

Inicjatywa Kościoła w Polsce została dostrzeżona w Rosji. Profesor Moskiewskiej Akademii Duchownej protodiakon Andriej Kurajew zaproponował, by wykorzystać doświadczenie Kościoła katolickiego w Polsce w celu ratowania życia noworodków w jego ojczyźnie. W kraju, w którym aborcja obok alkoholizmu jest prawdziwą plagą społeczną szukanie ostatniej deski ratunku dla zrozpaczonych matek jest oczywiste. Dziś w Rosji funkcjonuje 16 Okien Życia (jedno z nich w Jekaterynburgu na Uralu), dzięki którym ocalono 17 dzieci.

W Czechach działa, podobnie jak w Polsce, ok. 60 okien życia. Uratowały one ponad 80 noworodków.

Okna życia powstały także na Słowacji, na Ukrainie, Białorusi i w wielu innych krajach.

Wydarzenia



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Semper fidelis

W przeddzień Święta Niepodległości 11 listopada Regionalny Sekretariat Emerytów i Rentistów NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zorganizował okolicznościowe spotkanie. Wziął w nim udział przewodniczący Krajowego Sekretariatu Dariusz Kucharski. Wraz z wiceprzewodniczącą ZR Marią Zapart wręczył zasłużonym osobom (Stanisław Pikulski, Bolesław Predecki, Henryka Charchalska i Kazimiera Głogowska) odznaczenie „Semper Fidelis”.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Rocznica Pojednania

W holu sali wrocławskiego Ratusza 18 listopada została otwarta wystawa „Pojednanie. Kościół katolicki i relacje polsko-niemieckie po 1945 roku”. Wydarzenie miało miejsce z okazji 50. rocznicy Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich. Przed otwarciem wystawy mówili o tym niezwykłym zdarzeniu m.in. organizatorzy – dyr. Ośrodka Pamięć i Przyszłość Marek Mutor, minister Krzysztof Szczerski, abp Józef Kupny, prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i konsul Niemiec Elisabeth Wolbers. „Solidarność” reprezentował przewodniczący Kazimierz Kimso. Autorem wystawy jest dyrektor wrocławskiego oddziału IPN dr Robert Żurek.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Kultura podwórkowa

Ośrodek Kultury Animacji Podwórkowej ma dopiero dwa lata, a efekt ich pracy już wzbudza podziw nie tylko okolicznych sąsiadów. W podwórku na ul. Roosevelta 5a, gdzie mieści się siedziba OKAP-u (Ośrodka Kulturalnej Animacji Podwórkowej), stworzyli długi, kilkudziesięciometrowy mural. Są na nim bardzo różne motywy. Od pejzaży, świata flory i fauny, mórz i gór, po motywy sportowe i patriotyczne. Są tam namalowane portrety artystów, jak i ludzi tam zamieszkujących, są ich ulubione zwierzęta – psy i koty. W uroczystości, która miała miejsce w Śródmieściu Wrocławia, uczestniczył przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso oraz Leszek Nowak – przew. Sekcji Kultury. Nieprzypadkowo, bo wiceprezes fundacji Witold Liszkowski to członek „Solidarności”.

opr. jw

HUMOR

Praktykant pyta ordynatora szpitala:
– Co mam wpisać w rubryce „przyczyna zgonu”?
– Swoje nazwisko.

○○○○

Kornik do kornika:
– Zapraszam cię dziś na obiad.
– A co będzie?
– Szwedzki stół.

○○○○

– Mamo, jak poznałeś tatusia?
– Dzięki nowoczesnej technologii.
– Przez Internet?
– Nie kochanie, testy DNA.

○○○○

Mówią, że śmiech przedłuża życie. Ja ze swoją śmieszną pensją jestem prawie nieśmiertelny!

○○○○

Pijany facet wraca do domu, gdy widzi go żona, od razu zaczyna awanturę i pokazuje palcem na zegarek. Mąż odpowiada:

– Wielki mi rzeczy, jak mojego ojca nie było, to matka na kalendarz pokazywała!

○○○○

Blondynka do męża:
– Kochanie! Jakiś złodziej właśnie ukradł nam samochód!

Mąż na to:
– Zapamiętałaś jego twarz?
– Nie, ale spisałam numer rejestracyjny!

○○○○

Moja żona zarzuca mi dwie wady:
Po pierwsze, że nie słucham, a dalej coś tam jeszcze gadała...

○○○○

– Czy jest tu jakiś lekarz?
– Ja jestem lekarzem. Co się dzieje?
– Nie chciałby pan poznać mojej córki?

○○○○

Jeśli czwarty dzień z rzędu nie chce ci się nic robić, to oznacza, iż jest czwartek.

○○○○

Na stadionie dziecko pyta się ojca:
– Tato, po co oni biegną?
– Pierwszy na mecie dostanie nagrodę.
– A reszta po co biegnie?

○○○○

Zięć po wizycie teściowej u lekarza pyta:
– Panie doktorze, czy jest jakaś nadzieja?
– Niestety, to tylko zapalenie ucha środkowego.

○○○○

Spotyka się dwóch znajomych:
– Widzisz, wygrałem tę sprawę o przekroczenie prędkości.

– Ale jak?
– Mój adwokat udowodnił, że przy 200 km/h nie widać znaku ograniczenia do czterdziestu.

○○○○

Dlaczego inwestor woli piwo od obligacji Skarbu Państwa?
Bo jest wyżej oprocentowane!

○○○○

– Agnieszka Radwańska wygrała po trzech setach, mnie się i po półlitrowce udawało.

○○○○

W sprzedaży pojawiły się nowe patelnie z systemem antyprzypaleniowym. Gdy twoje jedzenie zaczyna się przypalać – patelnia automatycznie odłącza ci internet.

masz kajet? to pisz... kiedy MY ICH...
to to jest dziejowa sprawiedliwość...
a kiedy ONI NAS to jest to zagrożenie demokracji...



ceza vykyjstopa@wp.pl